

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 12 sierpnia 2019 r. sygn. akt R.D. 15/19 Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych (...) W. – r. pr. M. M. na skutek zawiadomienia P. R. o możliwości popełnienia przewinienia dyscyplinarnego przez radcę prawnego S. K. na podstawie art. 322 § 1-3 k.p.k. w zw. z art. 74¹ pkt 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (tj. z dnia 25 października 2018 r. – Dz. U. z 2018 r. poz. 2115, ze zm.) postanowił

1.

na podstawie art. 66 ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (tj. z dnia 25 października 2018 r. – Dz. U. z 2018 r. poz. 2115, ze zm.) **umorzyć dochodzenie** w sprawie dopuszczenia się przez radcę prawnego S. K. przewinienia dyscyplinarnego określonego w art. 64 ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (tj. z dnia 25 października 2018 r. – Dz. U. z 2018 r. poz. 2115, ze zm.) w zw. z art. 11 ust. 1 i ust. 2 tej ustawy w zw. z art. 212 § 1 kodeksu karnego w zw. z art. 6, art. 11 ust. 1 i ust. 2, art. 12 ust. 3 oraz art. 38 ust. 1 i ust. 5 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego w brzmieniu ustalonym uchwałą nr 3/2014 Nadzwyczajnego Krajowego Zjazdu Radców Prawnych z dnia 22 listopada 2014 r., polegającego na tym, że dnia 1 lutego 2019 r. (...) W. w czasie wystąpienia na rozprawie przed Sądem Okręgowym (...) (...) VIII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w postępowaniu toczącym się pod sygnaturą akt VIII Pa (...), będąc pełnomocnikiem procesowym pozwanego – (...) (...) W., w sprawie z powództwa P. R., na uzasadnienie stanowiska, że uwzględnienie żądania P. R. przywrócenia do pracy miałoby być niemożliwe, wypowiedział takie oceny osoby P. R. i jego zachowania, że powrót P. R. do pracy skutkować będzie, że może dojść do takiego zdarzenia, iż ktoś targnie się jeszcze na swoje życie, ale może być jeszcze gorzej, że targnie się na życie innego pracownika na scenie, co unaoczniał „dobitym przykładem z G.”, czym przekroczył granice wolności słowa określone przepisami prawa, gdyż wygłaszane oceny mogły poniżyć P. R. w opinii publicznej i narazić na utratę zaufania potrzebnego (...) jego stanowiska pracy – kierownika literackiego w (...) (...) W. oraz pracownika uniwersyteckiego (naukowego) z dziedziny teatrologii kształcącego studentów, jak też nie zachował umiaru i taktu, co stanowi naruszenie prawa, jak też zasad etyki i godności zawodu;

2.

po uprawomocnieniu się postanowienia o umorzeniu postępowania – **wystąpić** do Dziekana Rady Okręgowej Izby Radców Prawnych (...) W. **o udzielenie ostrzeżenia radcy prawnemu S. K..**

Wskazał, że zgodnie z art. 66 ust. 1 ustawy o radcach prawnych jeżeli przewinienie dyscyplinarne jest mniejszej wagi albo w świetle okoliczności sprawy będzie to wystarczającym środkiem dyscyplinującym radcę prawnego lub aplikanta radcowskiego bez potrzeby wymierzenia kary dyscyplinarnej, dziekan rady okręgowej izby radców prawnych, na wniosek rzecznika dyscyplinarnego, może poprzestać na udzieleniu ostrzeżenia radcy prawnemu lub aplikantowi radcowskiemu, przy czym rzecznik dyscyplinarny może wystąpić z wnioskiem po uprawomocnieniu się postanowienia o odmowie wszczęcia postępowania dyscyplinarnego albo o umorzeniu tego postępowania.

Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego ustalił:

Pismem z dnia 2 lutego 2017 r. P. R. wniósł pozew przeciwko (...) (...) W., w którym odwoływał się od wypowiedzenia z dnia 21.12.2016 r. umowy o pracę z dnia 01.12.2006 r., doręczonego mu dnia 12.01.2017 r. i domagał się przywrócenia do pracy. Sprawa zawisła przed Sądem Rejonowym (...) (...) (...) X Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych i była prowadzona pod sygnaturą akt X P (...). Powód nie wyrażał zgody na mediację. P. R. w procesie przed sądem pracy podnosił, że był zatrudniony w (...) (...) W. na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku kierownika literackiego, w ramach tego stanowiska brał udział w kształtowaniu repertuaru (...), bezpośrednio współpracował z aktorami, zespołem artystycznym, pomagał w budowaniu postaci scenicznych, podlegał mu dział graficzny, edukacja teatralna, miał w swoich obowiązkach działalność edukacyjną, stronę internetową oraz archiwum.

Pozwany (...) był w postępowaniu przed sądem I instancji – Sądem Rejonowym (...) (...) (...) (...) reprezentowany przez adwokata M. S. (1). W odpowiedzi na pozew (...) (...) W. wniósł o oddalenie powództwa w całości. Strona pozwana nie widziała możliwości porozumienia się z powodem P. R. sprowadzającego się do jego powrotu do pracy, podnosiła, że miałby tego też nie chcieć zespół pracowniczy.

W toku postępowania przed sądem I instancji – Sądem Rejonowym (...) (...) (...) (...) przesłuchani zostali świadkowie: T. T. (1), M. S. (2), S. O., M. S. (3) (pseudonim artystyczny B.), K. M., I. K., W. C., T. L., S. M.. Został także przeprowadzony dowód z przesłuchania stron, za stroną pozwaną słuchany był dyrektor C. M. (1).

Dnia 9 maja 2018 r. zapadł wyrok przed sądem I instancji – Sądem Rejonowym (...) (...) (...) (...) Wydział X Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w sprawie o sygn. akt X P (...), którym sąd zasądził na rzecz P. R. od (...) (...) W. odszkodowanie za nieuzasadnione rozwiązanie z nim umowy o pracę bez wypowiedzenia, oddalił zaś powództwo o przywrócenie do pracy i wynagrodzenie za czas pozostawania bez pracy.

Od wyroku sądu I instancji – Sądu Rejonowego (...) (...) (...) (...) z dnia 09.05.2018 r. sygn. akt X P (...) P. R. wniósł dnia 13 czerwca 2018 r. apelację, w której domagał się zmiany tego wyroku poprzez przywrócenie go do pracy oraz zasądzenie na jego rzecz od (...) (...) W. wynagrodzenia za czas pozostawania bez pracy. W odpowiedzi na apelację, złożoną pismem z dnia 03.09.2018 r., pełnomocnik pozwanego (...) (...) W. adwokat M. S. (1) żądał oddalenia apelacji w całości, podniósł, że podziela stanowisko sądu I instancji co do bezzasadności przywrócenia powoda P. R. do pracy.

Pierwsza rozprawa apelacyjna – przed Sądem Okręgowym (...) (...) VIII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w sprawie o sygn. akt VIII Pa (...) odbyła się dnia 16 listopada 2018 r. Pełnomocnikiem pozwanego (...) (...) W. był nadal adwokat M. S. (1). Na pytanie sądu o ugodowe załatwienie sprawy oświadczył on, że nie widzi szans na powrót P. R. do pracy. Sąd określił stronom 14-dniowy termin na złożenie pism procesowych i zgłoszenia wszelkich wniosków dowodowych. Strony takie pisma, oba datowane na 30.11.2018 r., złożyły. W imieniu pozwanego (...) (...) W. pismo sporządził adw. M. S. (1).

Pismem z dnia 28.12.2018 r. do udziału w sprawie w charakterze pełnomocnika pozwanego (...) (...) W. zgłosił się radca prawny S. K., w załączeniu do pisma procesowego przedłożył pełnomocnictwo udzielone przez pełniącego od dnia 27.11.2018 r., na podstawie uchwały Zarządu Województwa (...) z dnia 26.11.2018 r., obowiązki dyrektora (...) (...) W. K. B. (1).

W czasie rozprawy apelacyjnej, jaka odbyła się w sprawie o sygn. akt VIII Pa (...) przed Sądem Okręgowym (...) (...) VIII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych dnia 01.02.2019 r., sąd przeprowadził dowód z uzupełniającego przesłuchania stron na okoliczność stwierdzenia celowości przywrócenia powoda do pracy oraz wyrażania przez powoda woli do dalszego świadczenia pracy na rzecz pozwanego (...) (...) W.. Uzupełniające przesłuchanie powoda trwało od 19-stej minuty i 33 sekundy rozprawy do upływu pierwszej godziny i około 18-stej minuty. Za stroną pozwaną słuchany był w charakterze przedstawiciela strony pozwanej K. K. (1). Uzupełniające przesłuchanie pozwanego trwało od pierwszej godziny i 19-stej minuty 52 sekundy rozprawy do upływu drugiej godziny i około 45-tej minuty. Przed zamknięciem rozprawy sąd udzielił głosu stronom. Pełnomocnik powoda podtrzymał wniesioną apelację i żądanie przywrócenia powoda do pracy oraz zasądzenia na jego rzecz wynagrodzenia za czas pozostawania bez pracy. W swojej mowie końcowej radca prawny S. K. wniósł o oddalenie apelacji. Stwierdził, że obecny dyrektor nie chce współpracować z P. R., że wiele osób nie chce powrotu pana R., ponadto – że zarząd związku zawodowego (...) oświadczył na spotkaniu z dyrektorem, że nie chce przywrócenia pana R. do pracy. Radca prawny S. K. powiedział, że język nienawiści, jaki powstał w (...), a którego strona pozwana chce uniknąć, doprowadził do depresji wielu osób, gdzie jeden z (...) usiłował popełnić samobójstwo, czego przyczyną miała być właśnie atmosfera w (...), której nie wytrzymał. Radca prawny S. K. twierdził, że może dojść do takiego zdarzenia, że ktoś targnie się jeszcze na swoje życie, ale może być jeszcze gorzej, że targnie się na życie innego pracownika na scenie – „co mamy dobitny przykład z G.”. Podnosił, że wizja artystyczna P. R., była powodem konfliktu, który się odrodzi, jak P. R. stawi się ponownie w pracy.

Dnia 7 lutego 2019 r. Sąd Okręgowy (...) (...) VIII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wydał wyrok w sprawie o sygn. akt VIII Pa (...), w którym orzekł, że zmienia wyrok sądu I instancji i przywraca powoda P. R. do pracy u strony pozwanej – w (...) (...) W. na dotychczasowych warunkach pracy i płacy, zasądził także na jego rzecz od pozwanego wynagrodzenie za czas pozostawania bez pracy w kwocie 12.441,78 zł.

Ustalenia powyższe Zastępca Rzecznika oparła na dokumentach i zeznaniach świadków oraz stron, wystąpieniach ich pełnomocników w trakcie procesu i orzeczeniach sądowych w obydwu instancjach w sprawie z powództwa P. R. znajdujących się w aktach spraw Sądu Rejonowego (...) (...) Sądu Rejonowego (...) (...) (...) (...) Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Wydział X pod sygn. akt X P (...) oraz Sądu Okręgowego (...) (...) VIII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych pod sygn. akt VIII Pa (...).

Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego następnie zważył:

Zgodnie z art. 64 ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych radcowie prawni i aplikanci radcowscy podlegają odpowiedzialności dyscyplinarnej za postępowanie sprzeczne z prawem, zasadami etyki lub godnością zawodu bądź za naruszenie swych obowiązków zawodowych. Stosownie do art. 11 ust. 1 ustawy o radcach prawnych radca prawny przy wykonywaniu czynności zawodowych korzysta z wolności słowa i pisma w granicach określonych przepisami prawa i rzeczową potrzebą. Według ust. 2 tego artykułu nadużycie wolności, o której mowa w ust. 1, stanowiące ściganą z oskarżenia prywatnego zniewagę lub zniesławienie strony, jej pełnomocnika lub obrońcy, kuratora, świadka, biegłego lub tłumacza, podlega ściganiu tylko w drodze dyscyplinarnej.

Art. 6 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego w brzmieniu ustalonym uchwałą nr 3/2014 Nadzwyczajnego Krajowego Zjazdu Radców Prawnych z dnia 22 listopada 2014 r. stanowi, że radca prawny, mając na uwadze treść roty ślubowania określonej w ustawie o radcach prawnych, obowiązany jest wykonywać czynności zawodowe zgodnie z zasadami etyki zawodowej oraz dobrymi obyczajami. Z treści art. 11 ust. 1 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego wynika, że radca prawny obowiązany jest dbać o godność zawodu przy wykonywaniu czynności zawodowych. Przy tym stosownie do ustępu 2 tego artykułu naruszeniem godności zawodu radcy prawnego jest w szczególności takie postępowanie radcy prawnego, które mogłoby zdyskredytować go w opinii publicznej lub podważyć zaufanie do zawodu radcy prawnego. Zgodnie z art. 12 ust. 3 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego świadcząc pomoc prawną, radca prawny zobowiązany jest zachować umiar i takt w swoich wypowiedziach. Art. 38 ust. 1 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego w brzmieniu ustalonym uchwałą nr 3/2014 Nadzwyczajnego Krajowego Zjazdu Radców Prawnych z dnia 22 listopada 2014 r. stanowi, że radca prawny korzystając przy wykonywaniu zawodu z wolności słowa i pisma, nie może przekraczać granic określonych przepisami prawa i rzeczową potrzebą. Według art. 38 ust. 5 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego radca prawny powinien w swoich wystąpieniach zachować umiar i takt.

Spór sądowy, w którym radca prawny S. K. uczestniczył jako pełnomocnik pozwanego, na etapie, kiedy przystąpił do sprawy, dotyczył możliwości i celowości przywrócenia P. R. – będącego powodem do pracy w pozwanym (...) (...) W. (art. 45 § 2 kodeksu pracy w zw. z art. 56 § 2 kodeksu pracy). P. R. domagał się w apelacji od wyroku sądu I instancji zmiany tego wyroku i uwzględnienia jego roszczenia o przywrócenie do pracy. Sąd Okręgowy (...) (...) w czasie rozprawy apelacyjnej, jaka odbyła się dnia 16.11.2018 r. (w sprawie sygn. akt VIII Pa (...)) określił pełnomocnikom stron – zgodnie z ich żądaniami – 14-dniowy termin na złożenie wszelkich dodatkowych wniosków dowodowych na wykazanie zgłaszanych przez nich tez dowodowych co do celowości przywrócenia powoda P. R. do pracy. Dodatkową inicjatywę dowodową w tym zakresie przejawiała strona powodowa (P. R., w imieniu którego działał jego pełnomocnik) i skutkiem uwzględnienia przez Sąd Okręgowy (...) (...) jej wniosku przeprowadzony został na rozprawie w dniu 01.02.2019 r. dowód z uzupełniającego przesłuchania stron (...) stwierdzenia okoliczności, czy przywrócenie P. R. do pracy w (...) (...) W. będzie celowe oraz wyrażania przez powoda woli do dalszego świadczenia pracy na rzecz pozwanego (...) (...) W.. Przesłuchanie stron na te okoliczności trwało w sumie ponad dwie godziny.

Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego nie stwierdził, aby materiał zebrany przez sąd I instancji (Sąd Rejonowy (...) (...) (...) (...) Wydział X Pracy i Ubezpieczeń Społecznych) w postępowaniu prowadzonym pod sygn. akt X P (...), jak pisma procesowe stron, dokumenty, zeznania świadków czy oświadczenia samych stron, dostarczył mógł podstaw

do takiej oceny osoby i zachowania P. R., że miałyby ono stanowić inspirację do jakiegokolwiek próby samobójczej kogokolwiek z osób zatrudnionych w (...) (...) W., w jaki sposób miałyby w tym kierunku działać, z jakich powodów, wobec kogo, a także, że swoją osobą i zachowaniem miałyby inspirować do targnięcia się na życie kogokolwiek na scenie (...), w jaki sposób miałyby w tym kierunku działać, z jakich powodów, wobec kogo. Postępowanie dowodowe przeprowadzone uzupełniająco przez sąd II Instancji – Sąd Okręgowy także nie dostarczyło podstaw do takich ocen, w tym uzupełniająco przesłuchanie stron przeprowadzone na rozprawie apelacyjnej w sprawie sygn. akt VIII Pa (...) w dniu 01.02.2019 r., z której zapisem dźwięku Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego zapoznał się w całości.

Już w czasie wstępnego wystąpienia na rozprawie apelacyjnej w dniu 01.02.2019 r. na uzasadnienie wniosku o oddalenie apelacji r. pr. S. K. powiedział o próbie samobójczej jednego z (...), który miał nie wytrzymać atmosfery w (...). Przedstawiciel strony pozwanej – K. K. (1) na początku przesłuchania w charakterze pozwanego oświadczył, że nie znał stanowiska pana mecenas a jest zaskoczony ostrością argumentów, co musiało się odnosić do tej wypowiedzi radcy prawnego S. K., bowiem jedynie ona mogła wydać się „ostrym argumentem”, zwłaszcza że wywołała poruszenie strony powodowej. Mimo tego zatem, że reprezentowana przez radcę prawnego strona nie potwierdziła tego rodzaju argumentu – o jakimkolwiek związku przyczynowym postawy i zachowania P. R. z czyjąkolwiek próbą samobójczą, wywieraniem przez niego aż takiej presji na ludzi, że miałyby ona uzasadniać czyjekolwiek próby samobójcze w przyszłości czy tego rodzaju akty przemocy osób zatrudnionych w (...), że miałyby to być dokonany publicznie – na oczach widzów (na scenie) mord (targnięcie się na życie innej osoby), to radca prawny S. K. owe okoliczności przytoczył w mowie końcowej uzasadniając stanowisko, że przywrócenie P. R. do pracy miałyby nie być możliwe.

Wszelka argumentacja, jakiej radca prawny S. K. używał w swoich wystąpieniach, nakierowana musiała być na osobę P. R. i do niego się odnosić, bowiem chodziło o odparcie żądania P. R. przywrócenia go przez sąd do pracy w pozwanym (...) (...) W. na dotychczasowym stanowisku. Temu celowi służyć zatem też miała wypowiedź radcy prawnego, że język nienawiści, jaki powstał w (...), a którego strona pozwana chce uniknąć, doprowadził do depresji wielu osób, gdzie jeden z (...) usiłował popełnić samobójstwo, czego przyczyną miała być właśnie atmosfera w (...), której nie wytrzymał i że może dojść do takiego zdarzenia, że ktoś targnie się jeszcze na swoje życie, ale może być jeszcze gorzej, że targnie się na życie innego pracownika na scenie – „co mamy dobitny przykład z G.”. Ta argumentacja była przytaczana przez radcę prawnego S. K. na tle jego twierdzeń, że obecny dyrektor nie chce współpracować z P. R., że wiele osób nie chce powrotu pana R., ponadto – że zarząd związku zawodowego (...) oświadczył na spotkaniu z dyrektorem, że nie chce przywrócenia pana R. do pracy. Rozumując a contrario, radca prawny chciał wywołać u sędziów orzekających w sprawie przekonanie, że powrót P. R. do pracy spowoduje zagrożenie wystąpienia tego rodzaju sytuacji, czyli że P. R. jest tego rodzaju osobą, która przejawia zachowania zdolne racjonalnie wywołać u kogoś taki stan psychiczny, taką sytuację stresową, że zabije siebie lub kogoś. Nękanie innych do takiego stopnia byłoby zachowaniem niemoralnym i patologicznym. Z całą też pewnością, gdyby zachowania takie miały miejsce, to osoby pokrzywdzone zgłaszałyby to do organów ścigania, toczyłyby się jakieś postępowania o nękanie. Z żadną próbą samobójczą, która wydarzyła się w (...) po zwolnieniu P. R., nie można go powiązać, nie mógł przecież na nikogo wywierać wpływu w czasie swojej nieobecności. Żadnych ustaleń, aby tego rodzaju naganne zachowania P. R. mogły mieć miejsce, nie poczynił również ani sąd I instancji ani sąd II instancji rozpoznający żądanie P. R. przywrócenia do pracy, żadne tego rodzaju okoliczności nie zostały opisane ani w uzasadnieniu wyroku Sądu Rejonowego (...) (...) (...) (...) Wydział X Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 09.05.2018 r. sygn. akt X P (...), ani w uzasadnieniu wyroku Sądu Okręgowego (...) (...) VIII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 07.02.2019 r. sygn. akt VIII Pa (...). Oczywiście jest zresztą, że gdyby Sąd Okręgowy wystąpienie takich zachowań był w stanie dostrzec w materiale dowodowym sprawy, to nie orzekłby o przywróceniu P. R. do pracy. Na stronie 50 uzasadnienia wyroku z dnia 07.02.2019 r. sygn. akt VIII Pa (...) (k. 331) Sąd Okręgowy (...) (...) stwierdził, że: „W ocenie sądu Okręgowego w niniejszej sprawie nie zachodzi też możliwość odrodzenia się między stronami sytuacji konfliktowej lub mającej negatywny wpływ na pracę pozostałych osób zatrudnionych u strony pozwanej jak twierdził Sąd Rejonowy, jak i strona pozwana. Należy podkreślić, iż w okresie zatrudnienia powoda nie było długotrwałego lub poważnego konfliktu między stronami, a tym bardziej zwinionego przez powoda. Teza ta byłaby uzasadniona tylko wówczas, gdyby strona pozwana udowodniła, że z uwagi na cechy osobowości powoda jego naganne zachowanie pozostawał on w konflikcie z przełożonym lub współpracownikami, a konflikt okazał się na tyle głęboki i utrwalony, że konieczne byłoby stworzenie

przez pracodawcę środków mających przywrócić prawidłowe funkcjonowanie zakładu. Takie stanowisko zajął Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 5 sierpnia 2014 r., sygn. akt I PK (...).

Z ustaleń Sądów obydwu instancji wynika niewątpliwie, że w (...) panuje napięta atmosfera, lecz nie można w żaden sposób przyjmować, że to zachowanie powoda jest jej źródłem, wobec czego nie ma on de facto realnego wpływu na ten konflikt oraz polaryzację stanowisk i możliwości jego zażegnania. W oparciu o zgromadzony materiał dowodowy, zdaniem Sądu II instancji, można natomiast przyjąć, że to C. M. (1) po objęciu stanowiska dyrektora nie przedstawił swojej koncepcji, nie starał się uspokoić nastrojów i nie podjął dialogu z pracownikami, w szczególności z protestującym zespołem artystycznym.”

Dla P. R., który jest osobą współpracującą z zespołem ludzi przy przedsięwzięciach artystycznych, który zajmuje się też dydaktyką – kształceniem studentów, gdyż jest równocześnie pracownikiem uniwersyteckim, posiadanie o potrzebę i umiejętność wywierania tego rodzaju presji, że w zespole, z którym współpracuje, stwarza zagrożenie aktem agresji będącym zabójstwem lub samoagresji - samobójstwem, mogło być obraźliwe, dyskredytujące. Radca prawny S. K. w swoim wystąpieniu odwoływał się, mając na myśli sprowokowanie zdarzenia w postaci targnięcia się na życie innej osoby na scenie, do przykładu z G.. Wystąpienie radcy prawnego miało miejsce dnia 01.02.2019 r. Tymczasem przykład z G. targnięcia się na życie innej osoby, jaki wydarzył się na scenie i to „dobitny” – bo nastąpił na oczach też widzów telewizyjnych, w czasie nagrywania wydarzenia przez media, mogący być i będący później odtwarzany, będący przedmiotem dyskusji publicznej, też na łamach wszystkich mediów, w programach informacyjnych i publicystycznych, co do którego należało zakładać, że będzie o nim wiedział każdy dorosły obywatel tego kraju, to zamach na P. A. – (...) G. dokonany dnia (...) r. na (...) w G. (...) w czasie kiedy prezydent przebywał na scenie po krótkim przemówieniu i trwało odliczanie do pokazu sztucznych ogni (...), został on wtedy trzykrotnie pchnięty nożem. Był to z pewnością „dobitny” przykład, więc kiedy radca prawny niecałe trzy tygodnie później (01.02.2019 r.) przywoływał (...) unaocznienia targnięcia się na życie innej osoby na scenie przykład z G., to musiał wiedzieć, że kojarzyć się to będzie z zamachem na (...) G. P. A. z (...) r. i chcieć tego.

Sens wypowiedzi, żeby sąd nie przywracał P. R. do pracy i że może dojść do takiego zdarzenia, że ktoś targnie się jeszcze na swoje życie, ale może być jeszcze gorzej, że targnie się na życie innego pracownika na scenie, „co mamy dobitny przykład z G.”, oddaje późniejsza treść przekazów prasowych czy stanowisko P. R. zawarte w skardze, bowiem radcy prawnemu chodziło o to, żeby jako argument przeciwko powrotowi P. R. do pracy w (...) przedstawić, iż P. R. swoją postawą i zachowaniem wywołał stan mogący prowadzić do popełnienia przez kogoś samobójstwa lub zabójstwa na scenie tak drastycznego, jak zamach na (...) G. P. A.. Zastępca rzecznika dyscyplinarnego też tak odczytuje sens wypowiedzi radcy prawnego S. K. i ocenia ją skutkiem tego jako przekraczającą granice umiaru i taktu.

Rzecznik stwierdza zatem, że tą wypowiedzią radca prawny S. K. naraził szacunek i dobre imię pokrzywdzonego P. R. na negatywną ocenę, a co – jak wyżej wykazano – było nieuprawnione. Stąd zastosowanie w kwalifikacji prawnej przewinienia dyscyplinarnego zarzucanego obwinionemu przepisu art. 212 § 1 kodeksu karnego, co służy opisowi bezprawności jego zachowania, wskazaniu, jakie normy prawne uznać należy za naruszone tym zachowaniem. Wypowiedź radcy prawnego S. K. mogła poniżyć P. R. w opinii publicznej i narazić na utratę zaufania potrzebnego (...) danego stanowiska – P. R. współpracował bowiem z szerokim, niedającym się w perspektywie określić kręgiem osób, artystami tworzącymi różne przedsięwzięcia artystyczne, w tym spektakle, aktorami, prowadził zajęcia dydaktyczne ze studentami, miał zatem do czynienia z zespołami ludzi, posiadanie zatem, że jest w stanie doprowadzić człowieka do takiej depresji, że będzie chciał zabić siebie czy wywołać u niego taką nienawiść do innego człowieka, że będzie go chciał zabić na oczach widzów, negatywnie wpływało na ocenę P. R. jako specjalisty, który ma pracować w zespole, pomagać w tworzeniu kreacji artystycznych lub uczyć innych ludzi, jego kompetencji etycznych. Wskazać przy tym należy, że zniesławiające pomówienie może mieć także charakter hipotetyczny, tj. odwoływać się do podejrzeń co do niewłaściwego postępowania lub właściwości pokrzywdzonego. Jednakże tym bardziej nie należy ich formułować, jeśli nie ma się pewności co do prawdziwości stawianych przez siebie zarzutów, a takiej pewności radca prawny z pewnością nie mógł posiadać w świetle tego, co wynikało z materiału sprawy.

Zdaniem Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego w świetle okoliczności sprawy wystarczającym środkiem dyscyplinującym radcę prawnego będzie udzielenie mu ostrzeżenia przez Dziekana Rady Okręgowej Izby Radców Prawnych (...) W.. Należy bowiem mieć na uwadze, że radca prawny S. K. jest doświadczonym prawnikiem, długo wykonuje zawód radcy prawnego (nr wpisu (...)), cechuje go kultura osobista i jego wypowiedzi nie są wulgarne, nie używa też słów, które powszechnie uznaje się za obraźliwe. Zalecana w jego przypadku byłaby większa ostrożność w formułowaniu ocen w relacji do faktów, szczególnie ocen tak drastycznych, jak w jego wypowiedzi na rozprawie dnia 1 lutego 2019 r.

Z powyższego względu Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego uznał, że zachodzą przesłanki do umorzenia niniejszego postępowania na gruncie art. 66 ust. 1 ustawy o radcach prawnych, z tym, że o ile to postanowienie uprawomocni się, zastępca rzecznika dyscyplinarnego wystąpi z wnioskiem o udzielenie radcy prawnemu S. K. ostrzeżenia dziekańskiego.

Radca prawny S. K.:

1.

zaskarżył powyższe postanowienie w całości zażaleniem z dnia 28 sierpnia 2019 r. i wniósł o jego uchylenie w pkt 2 oraz o zmianę treści uzasadnienia postanowienia, które by odpowiadało stanowi faktycznemu, ewentualnie o przekazanie sprawy Rzecznikowi do ponownego rozpoznania i dopuszczenia zgłoszonych a niedopuszczonych w postępowaniu przed Rzecznikiem dowodów.

Zarzucił w nim zaskarżonemu postanowieniu:

2.

Błędy w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, które miały wpływ na jego treść, polegające na błędnym ustaleniu, że wystąpienie radcy prawnego S. K. na rozprawie w dniu 01.02.2019 r. przed Sądem Okręgowym (...) (...) stanowiło przekroczenie granicy wolności słowa i było (...) P. R. obelżywe i dyskredytujące.

3.

Naruszenie przepisów prawa materialnego, poprzez błędne ich zastosowanie w oparciu o błędne ustalenia faktyczne, mających wpływ na treść uzasadnienia i wynik sprawy.

4.

Naruszenie przepisów postępowania, polegające:

a)

na bezzasadnej odmowie przesłuchania zawnioskowanych świadków: S. O., M. B. (1), S. M., M. B. (2), K. B. (1),

b)

na błędnym ustaleniu, że treść wystąpienia pełnomocnika (...) na rozprawie w dniu 01.02.2019 r. odnosiła się bezpośrednio do P. R. a jego działania mogły stanowić inspirację do jakiegokolwiek próby samobójczej kogokolwiek z osób zatrudnionych w (...), gdzie tymczasem dokładna analiza treści wystąpienia pełnomocnika odnosiła się do grupy osób, która wywołała ostry spór w (...) i doprowadziła do wytworzenia w (...) języka nienawiści, w której to grupie uczestniczył P. R.. A więc dotyczyło to kilkusobowej grupy strajkujących a nie tylko P. R.. Z treści wypowiedzi pełnomocnika na rozprawie (z transkrypcji) wynika, że nie można przyjąć, jak to błędnie ustalił Rzecznik, że wystąpienie mogło obrazić P. R., a nie wszystkich bliżej nieokreślonych osób, co wynika z treści wystąpienia:

„Wysoki Sądzie. Pan R. twierdził, że nie brał udziału w sporze. Niestety są potwierdzenia na to, że przyczynił się do tego sporu. Z kilkoma pracownikami doprowadził do wielkiego konfliktu. Wiele osób nie chce powrotu Pana R.. Chcę podkreślić że związek zawodowy (...) uczestniczył w spotkaniu z dyrektorem, na którym zarząd tego związku oświadczył, że on nie chce przywrócenia pana R. do pracy. Związek liczy 91 osób i też obawiają się silnej osobowości pana R. i wie że sobie nie poradzi z osobą, doceniając kwalifikacje, ale jest kilkanaście (...) (...) W. i z takimi kwalifikacjami na pewno pan R. będzie chętnie przyjęty. Wysoki Sądzie, ten język nienawiści, jaki powstał w (...), którego chcemy uniknąć, doprowadził do desperacji wielu osób. Jedną z osób pracownik usiłował popełnić samobójstwo. Został odratowany w szpitalu. Zeznał policji W. Sądzie, że to jest powód tej atmosfery w (...). On tego nie wytrzymał. Wysoki Sądzie może dojść do takiego zdarzenia, że ktoś targnie się jeszcze raz na swoje życie, a jeszcze gorzej, że targnie się na życie innego pracownika na scenie – co mamy taką sytuację w G..

W treści wystąpienia pełnomocnika (...) brak jest odniesienia do osobistego udziału P. R. w inspiracji (...) jakiegokolwiek próby samobójczej kogokolwiek. Stanowisko Rzecznika Dyscyplinarnego w tym zakresie nie wynika z treści wystąpienia pełnomocnika i jest przekroczeniem swobodnej oceny zgromadzonego materiału dowodowego.

Rzecznik Dyscyplinarny błędnie ustalił, że P. R. nie brał czynnego udziału w sporze z (...) i dyrektorem (...), powołując się na materiały dowodowe sądu I instancji, co stoi w rażącej sprzeczności z wyjaśnieniami dyrektora C. M. (1) złożonymi od protokołu rozprawy i zeznaniami świadków jak i materiałem zdjęciowym załączonym do akt sprawy.

Rzecznik błędnie oddalił postanowieniem z 12.08.2019 r. wniosek o przesłuchanie świadków, gdyż ich zeznania znajdują się w aktach sprawy sądu I instancji.

Rzecznik pominął dokumenty i stanowiska osób (...), które otrzymał od obwinionego, a które nie były przedmiotem analizy sądu I instancji, gdyż zostały sporządzone w styczniu i lutym 2019 r. /protokół ze spotkania (...) z 09.01.2019 r., stanowisko (...) z 11.02.2019 r., stanowisko związku zawodowego (...) z 12.02.2019 r. oraz stanowisko członków (...) z członkami z.z. (...) z 08.02.2019 r./, gdzie według stanowiska (...) z 11.02.2019 r. P. R. jest arogancki i impertynencki oraz pozbawiony zasad w stosunku do pozostałych pracowników. M.O.Z. (...) w piśmie z 12.02.2019 r. stwierdził, że dotychczasowa postawa P. R. w (...) i dążenie do objęcia stanowiska dyrektora artystycznego w w/w instytucji oraz czynny udział w proteście z.z. (...), do którego należy, doprowadziła do wywołania w (...) konfliktu i skłócenia załogi, co zostało podniesione (...) W.” z (...) r. Pismo (...) (...)

podkreśla też dalszą negatywną aktywność prasową P. R. i taką samą postawę wobec (...) i pracowników administracyjnych po wydaniu przez sąd II instancji wyroku.

Błędym ustaleniem Rzecznika jest stwierdzenie, że K. B. (1) został p.o. dyrektora (...) od 27.11.2019 r., toteż nie posiada wiedzy na temat zachowań pokrzywdzonego i nie może być wezwany na świadka. Tymczasem jest zatrudniony w (...) od 2017 r., najpierw jako pełnomocnik ds. inwestycyjnych, potem z-ca dyrektora (...) a dopiero od 27.11.2018 r. objął stanowisko dyrektora. Zatem dobrze jest mu znana wiedza nt. zachowań oraz negatywnej działalności P. R. w (...).

Ponadto wyjaśnienia wymaga treść wystąpienia na rozprawie K. K. (1) w świetle wytycznych jakie otrzymał od dyrektora K. B. (1) a treścią oświadczenia złożonego do protokołu rozprawy zeznając, że nie znana mu była treść wystąpienia pełnomocnika (...), którą wspólnie ustalano w gabinecie dyrektora oraz oświadczenie K. K. do protokołu spotkania (...), gdzie oświadczył, uważam, że R. nie powinien wrócić do (...), ponieważ skonfliktuje zespół.

c)

na błędnym ustaleniu, że występując przed sądem II instancji K. K. (1) prezentował stanowisko dyrektora (...), natomiast prezentował własne stanowisko, sprzeczne z w/w oświadczeniem,

d)

na błędnym uzasadnieniu nie popartym okolicznościami faktycznymi, a jedynie przyjętym przez Rzecznika błędnym rozumowaniem i błędnych wywodach nie potwierdzonych materiałem dowodowym, polegających na nieprawdziwym stwierdzeniu, że P. R. jest tego rodzaju osobą, która przejawia zachowanie zdolne wywołać u kogoś taki stan psychiczny, taka sytuacja stresowa, że zabije siebie lub kogoś. Takiego wniosku nie można wywieść na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego.

e)

na błędnym ustaleniu, że P. R. po zwolnieniu z pracy nie przebywał w (...), co stoi w sprzeczności z treścią materiałów dowodowych załączonych Rzecznikowi Dyscyplinarnemu oraz w świetle zeznań T. T. i C. M. przed sądem I instancji oraz pisemnego stanowiska M.O.Z. (...) z 12.02.2019 r.

f)

na błędnym ustaleniu, że pomiędzy stronami procesu, dyrektorem M. a P. R., nie było poważnego konfliktu, a tym bardziej zawinonego przez P. R., co stoi w oczywistej sprzeczności z zeznaniami C. M. oraz treścią uzasadnienia sądu I instancji, jak również dowodów z dokumentów załączonych do akt sprawy w postaci stanowiska (...) z 11.02.2019 r., stanowiska związku zawodowego (...) z 12.02.2019 r. oraz wniosku z 08.02.2019 r. połączonego kierownictwa (...) oraz M.O.Z. (...), domagających się złożenia wniosku przez radcę prawnego o wstrzymanie wykonania wyroku sądu II instancji do czasu wniesienia kasacji.

g)

na nieuzasadnionym podnoszeniu personalnie śmierci (...) G. P. A. w trakcie Finału (...) w uzasadnieniu postanowienia, które to okoliczności nie były w treści wystąpienia podnoszone przez pełnomocnika (...) na rozprawie, a wynikają z błędnej interpretacji przez Rzecznika materiału dowodowego.

h)

na błędnym odczytaniu treści wypowiedzi pełnomocnika (...) na rozprawie przed Sądem Okręgowym z dn. 01.02.2019 r. przyjmując bezzasadnie, że przeszło do przekroczenia granic umiaru i taktu, co stoi w sprzeczności z treścią transkrypcji oraz analogiczną sytuacją zawartą w treści uzasadnienia wyroku Sądu Najwyższego z dn. 20.04.2006 r., sygn. akt CSK (...) dotyczącego określenia zakresu rzeczowej potrzeby w mowie i piśmie w postępowaniu sądowym.

i)

błędnym ustaleniu, że wystąpienie pełnomocnika (...) wywołało poruszenie, w okolicznościach nie potwierdzenia tego faktu żadnymi dowodami oraz braku takiego zapisu w protokole rozprawy, a jest to wyłącznie stanowisko P. R. zaprezentowane na potrzeby niniejszego postępowania.

5.

Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia w pkt 2 oraz zmianę treści uzasadnienia postanowienia, które by odpowiadało stanowi faktycznemu, przy tym na rozprawie wniósł o ewentualne przekazanie sprawy Rzecznikowi do ponownego rozpoznania i dopuszczenia zgłoszonych przed Rzecznikiem dowodów.

6.

Skarżący wniósł również o dopuszczenie dowodu z akt prywatnego aktu oskarżenia wraz z uzupełnieniem tego aktu o sygn. akt II K (...) na okoliczność wykazania, że to P. R. naruszył dobra osobiste radcy prawnego S. K., który występując w procesie jako pełnomocnik (...), wykonując zawód zaufania publicznego, nie naruszając dóbr osobistych P. R., został przez P. R. pomówiony i obrażony w środkach masowego przekazu.

Nadto materiały dowodowe załączone do akt sprawy jednoznacznie wskazują, że P. R. w okresie od 2016 do 2019 r. w wypowiedziach prasowych oraz po rozprawie przed sądem II instancji obrażał pracowników (...), (...) (...) (...) oraz (...) (...), a nie tylko pełnomocnika (...) r. pr. S. K..

W uzasadnieniu skarżący nawiązał do zarzutów, fragmentami powtórnie zgłaszając ich treść, w tym jeszcze raz cytując swoją wypowiedź na rozprawie w dn. 01.02.2019 r. j. w. Ponadto podniósł pewne kwestie dodatkowo.

Rzecznik Dyscyplinarny zdaniem obwinionego przeprowadził postępowanie wyjaśniające wyłącznie o materiały dowodowe z postępowania sądu I i II instancji prezentowane przez P. R. i K. K. (1), pomijając istotne (...) wyjaśnienia sprawy dowody z pozostałych dokumentów oraz orzeczenie Sądu Najwyższego przedłożone przez obwinionego do akt sprawy.

Jeszcze raz nawiązał do braku wiarygodności zarzutów Rzecznika bez przesłuchania świadków, którego Rzecznik odmówił.

Ponadto Rzecznik całkowicie pominął oszczercze i skandaliczne działania P. R. wobec obwinionego na łamach prasy codziennej i portalach społecznościowych.

Powtórzył w uzasadnieniu dokonanie ustaleń w (...) co do braku zgody gremiów zawodowych i związkowych na dalsze zatrudnianie P. R. oraz ich żądanie złożenia w sprawie skargi kasacyjnej, a także uznanie, że wystąpienie pełnomocnika (...) na rozprawie było za łagodne i nie wyczerpywało wcześniejszych ustaleń, na których miał oprzeć się pełnomocnik i stanowczo podkreślić nie tylko nieprzydatność P. R. do pracy w (...) ale jego dotychczasową szkodliwą działalność wobec (...) i (...), która po przywróceniu do pracy nie ustanie, co obecnie się potwierdziło. Zatem wystąpienie obwinionego na rozprawie w dn. 01.02.2019 r. było stanowiskiem (...) (...) W. i stanowiskiem dyrektora a nie stanowiskiem pełnomocnika procesowego.

Jako dowody na powyższą okoliczność obwiniony wskazał powtórnie na dokumenty gremiów artystycznych i związkowych (...) wymienione w zarzutach, które zostały pominięte przez rzecznika.

Powtórzył też, iż treść wystąpienia pełnomocnika (...) na rozprawie 01.02.2019 r. dotyczyła nie bezpośrednio P. R. ale grupy osób, która wywołała ostry spór w (...) i doprowadziła do wytworzenia w (...) języka nienawiści, w której to grupie uczestniczył P. R.. Na dowód obwiniony radca prawny powtórnie przytoczył treść swojego wystąpienia na rozprawie in extenso i błędność takiego wniosku /j. w. zarzut 4 b/ - str. 9 uzasadnienia/.

Powtórzył zarzut błędnego ustalenia przez Rzecznika, iż P. R. nie brał czynnego udziału w sporze z (...) i dyrektorem (...).

Nie zgodził się z argumentacją Rzecznika, jako błędną, bez oparcia w materiałach dowodowych, iż radca prawny chciał wywołać u sędziów orzekających w sprawie przekonanie, że powrót P. R. do pracy spowoduje zagrożenie wystąpienia tego rodzaju sytuacji, czyli że P. R. jest tego rodzaju osobą, która przejawia zachowanie zdolne racjonalnie wywołać u kogoś taki stan psychiczny, taką sytuację stresową, że zabije siebie lub kogoś.

Pełnomocnik nie może się też zgodzić, że radca prawny S. K. w wystąpieniu przekroczył granice umiaru i taktu taką wypowiedzią, gdyż takiej wypowiedzi pełnomocnika (...) brak jest w załączonej do akt transkrypcji. Podkreślił przy tym jeszcze raz, że nie podnosił, że to P. R. doprowadził osobiście do powstania w (...) sporu i języka nienawiści, ale grupa osób i jej zachowanie.

Rzecznik błędnie przyjął w świetle treści wypowiedzi pełnomocnika (...) oraz materiałów dowodowych, że (...) P. R. mogło być obraźliwe i dyskredytujące stwierdzenie, że w zespole w którym współpracuje, stwarza zagrożenie aktem agresji będącym zabójstwem lub samoagresji - samobójstwem. Cel tak postawionej tezy jest niezrozumiały.

Ponadto treść wypowiedzi pełnomocnika (...) należy rozważyć, czy wystąpienie to było bezprawne i czy przekroczyło granice wolności słowa. W tym zakresie należy odnieść się do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 20.04.2006 r. sygn.

akt CSK (...). W oparciu o treść tego wyroku Sądu Najwyższego zachodzi pytanie, jaka konkretna treść wypowiedzi radcy prawnego S. K. na rozprawie w dniu 01.02.2019 r. przed Sądem Okręgowym (...) (...) naruszała dobra osobiste P. R., w jakim zakresie wypowiedź ta jest bezprawna i w którym miejscu wypowiedź przekroczyła wolność słowa.

Rzecznik pominął także treść wypowiedzi pełnomocnika wygłoszonej przed sądem II instancji, który wypowiedział odmienną treść od zaprezentowanej przez Rzecznika: „Poprzednio z powodu konfliktu W. Sądzie, trzeba było odwołać 21 spektakli. Doprowadził do tego konflikt. Nie chcemy powrotu tego konfliktu a jeżeli pan R. stawi się ponownie do pracy W. Sądzie. konflikt się odrodzi. Sprawa znowu może trafić na wokandę sądową a najgorsze może być to, że odnowiony konflikt może wywołać wiele szkód w (...) i wśród osób”. Zatem, jak wynika z treści wypowiedzi obwinionego przed sądem II instancji, nie zostały wypowiedziane słowa, które z braku dowodu na ich istnienie, zaprezentował Rzecznik Dyscyplinarny w uzasadnieniu postanowienia.

Analiza ewentualnego naruszenia dóbr P. R., powinna być rozważana w świetle zarzutów, jakie postawił P. R. radca prawny S. K. w procesie z oskarżenia prywatnego, rozpoznawanym przed Sądem Rejonowym (...) (...) Wydział II Karny, w zakresie treści postawionych zarzutów, jak i skutków wywołanych postępowaniem P. R. w zakresie naruszenia dóbr osobistych oraz wyrządzonej szkody radcy prawnemu S. K..

Następne błędne ustalenia Rzecznika odnoszą się do twierdzenia, że w okresie zatrudnienia P. R. w (...) nie było długotrwałego lub poważnego konfliktu. Konflikt trwa od 2016 r. wywołany przez grupę osób, w której uczestniczył P. R., a jest na tyle poważny, że w okresie jego trwania zwolnionych z pracy zostało 9 osób, dwie przywrócono do pracy, a Teatr nie mógł wystawić kilkudziesięciu spektakli, co mocno odbiło się na finansach (...).

Trudno, zdaniem obwinionego, zrozumieć stanowisko Rzecznika, gdzie stanął na stanowisku, że z wypowiedzi pełnomocnika (...), radcy prawnemu S. K. chodziło o to, żeby jako argument przeciwko powrotowi P. R. do pracy w (...) przedstawić sądowi pogląd, iż P. R. swoją postawą i zachowaniem wywołał stan mogący prowadzić do popełnienia przez kogoś samobójstwa lub zabójstwa na scenie tak drastycznego, jak zamach na (...) G. P. A.. Takie stanowisko Rzecznika Dyscyplinarnego stoi w rażącej sprzeczności z treścią wypowiedzi pełnomocnika (...), gdzie radca prawny nie wspominał w wystąpieniu sądowym o prezydencie P. A..

Błędnym wywodem Rzecznika jest, iż P. R. swoją postawą i zachowaniem wywołał stan mogący prowadzić do popełnienia przez kogoś samobójstwa lub zabójstwa. W wypowiedzi pełnomocnika brak jest odniesienia tej treści do osoby P. R., ale odnosi się ta treść, co wynika z całego wystąpienia pełnomocnika, do sytuacji, w której przywrócenie do pracy P. R. może odnowić konflikt, który nie wygasi napiętej atmosfery w (...).

Sąd Dyscyplinarny ustalił i zważył co następuje:

Zażalenie nie zasługuje na uwzględnienie.

W swojej mowie końcowej na rozprawie z 01.02.2019 r. przed Sądem Okręgowym Pracy obwiniony radca prawny S. K. jako pełnomocnik procesowy pozwanego (...) /dalej w skrócie również jako (...)/ wniósł o oddalenie apelacji powoda P. R. o przywrócenie go do pracy. Stwierdził, że obecny dyrektor nie chce współpracować z P. R., że wiele osób nie chce powrotu pana R., ponadto – że zarząd związku zawodowego (...) oświadczył na spotkaniu z dyrektorem, że nie chce przywrócenia pana R. do pracy. Pełnomocnik podnosił w wystąpieniu końcowym, że wizja artystyczna P. R., była powodem konfliktu, który się odrodzi, jak P. R. stawi się ponownie w pracy. W zażaleniu skarżący radca prawny zacytował też ze swojego wystąpienia końcowego, że Pan R. z kilkoma pracownikami doprowadził do wielkiego konfliktu.

W finalnym już fragmencie tego wystąpienia obwiniony radca wypowiedział się dosłownie w następujący sposób:

„...W. Sądzie ten język nienawiści, jaki powstał w (...), a którego strona pozwana chce uniknąć, doprowadził do depresji wielu osób. Jedna z osób pracownik usiłował popełnić samobójstwo. Został odratowany w szpitalu. Zeznał na policji, że to jest powód tej atmosfery w (...). On tego nie wytrzymał. Wysoki Sądzie może dojść do takiego zdarzenia, że ktoś

targnie się jeszcze na swoje życie, ale może być jeszcze gorzej, że targnie się na życie innego pracownika na scenie – co mamy dobitny przykład z G.. W (...) nie chcemy czegoś takiego”.

Przedmiotem sprawy dyscyplinarnej zainicjowanej skargą pokrzywdzonego P. R. do Rzecznika Dyscyplinarnego (...) (...) W. na obwinionego radcę prawnego S. K. jest kwestia wyczerpania przesłanki odpowiedzialności dyscyplinarnej obwinionego z powodu sformułowania przez niego powyższej wypowiedzi przed Sądem Okręgowym w zacytowany sposób odebranej przez powoda jako narażenie należnego mu szacunku i dobrego imienia.

Użycie powyższej wypowiedzi autorstwa obwinionego radcy prawnego w wystąpieniu końcowym jest bezsporne mając na uwadze zarówno jej utrwalenie w takim brzmieniu w zapisie audio – video rozprawy z dnia 01.02.2019 r., elektronicznym zapisie przebiegu tej rozprawy, czy transkrypcji z jej nagrania, jako dowodów z przebiegu rozprawy z dnia 01.02.2019 r. w zakresie wystąpienia końcowego obwinionego, jak i z przytoczenia w powyższej postaci treści wystąpienia obwinionego radcy prawnego w złożonym przez niego samego zażaleniu. Ten ostatni zapis odbiega od zapisu CD jedynie w zapisie słowa „desperacji” zamiast „depresji” oraz, co już bardziej istotne, w zapisie „co mamy taką sytuację w G.” zamiast dosłownego „co mamy dobitny przykład z G.”. Skarżący pomija tu też jeszcze następne zdanie tej wypowiedzi: ”W (...) nie chcemy czegoś takiego”. Zdanie to przytacza jednak w załączonej przez siebie transkrypcji wystąpienia na k. 67 akt sprawy dyscyplinarnej. Wypowiedzi te zostały wysłuchane przez (...), a wcześniej Rzecznika z elektronicznych nośników przebiegu rozprawy.

Przedmiotowa (...) sprawy dyscyplinarnej zacytowana powyżej in extenso wypowiedź obwinionego radcy prawnego w wystąpieniu końcowym na rozprawie apelacyjnej stanowiąc fragment tego wystąpienia buduje komplementarnie przesłanki uzasadnienia odmowy ponownego zatrudnienia powoda jako przesłanki oddalenia jego apelacji o przywrócenie do pracy wnoszone na rozprawie przez obwinionego radcę prawnego i tym samym z natury rzeczy wpisuje się w kontekst przyczyn (...) odmowy ponownego zatrudnienia powoda przez (...).

Nie jest w tej sytuacji wbrew zarzutom skarżącego radcy prawnego błędem w ustaleniach Rzecznika co do treści jego wystąpienia jako pełnomocnika (...), odnoszenie przedmiotowej wypowiedzi do P. R. jako powoda.

Wygłaszanie wypowiedzi końcowej na rozprawie, w tym w postępowaniu apelacyjnym z pozycji pozwanego, ma bowiem na celu zrekapitulowanie istotnych przyczyn przekonujących Sąd do oddalenia apelacji powoda.

Należy w tym miejscu zwrócić uwagę, że wypowiedzi składane są przez pełnomocników stron w sądzie w kontradiktoryjnym procesie, jakim jest również postępowanie z zakresu stosunku pracy, nie w innym celu aniżeli uzyskania określonego wyniku sprawy zgodnie z rolą procesową pełnomocnika strony, gdyż w każdym wypadku adresatem wystąpień końcowych na rozprawie jest sąd rozpatrujący sprawę. Nie są to bowiem z założenia wystąpienia ani w celu uzyskania poklasku u publiczności sądowej ani epatowania nimi drugiej strony ani w jakimkolwiek innym bliżej nieokreślonym celu. Zwłaszcza w przypadku wystąpienia końcowego w imieniu pozwanego bez oczekiwania na replikę. Celem jest zatem ostateczne osiągnięcie skutku w postaci uznania przez sąd całego wyводу za przekonujący.

W tej sytuacji każdy element wystąpienia końcowego składa się na całość skierowaną do sądu w celu przekonania go co do słuszności stanowiska reprezentowanej strony.

Wobec tego i przedmiotowej wypowiedzi o potencjalnej groźbie zdarzeń w (...) w oparciu o drastyczne przypadki w (...) czy G. nie da się potraktować inaczej jak tylko elementu wystąpienia końcowego skierowanego wyłącznie do Sądu Okręgowego w celu wykazania braku podstaw do przywrócenia powoda do pracy, a nie stylistycznego czy retorycznego zwrotu bez jej adresata. Stylistyka wypowiedzi od słów „Wysoki Sądzie rozwiewa w tym zakresie wszelkie wątpliwości.

Sąd Dyscyplinarny zgadza się zatem z przeprowadzonym przez Rzecznika tokiem rozumowania, iż wszelka argumentacja, jakiej radca prawny S. K. używał w swoich wystąpieniach, nakierowana musiała być na osobę P. R. i do niego się odnosić, bowiem chodziło o odparcie żądania P. R. przywrócenia go przez sąd do pracy w pozwanym (...) (...) W. na dotychczasowym stanowisku, a radca prawny chciał wywołać u sędziów orzekających w sprawie przekonanie, że

powrót P. R. do pracy spowoduje zagrożenie wystąpienia tego rodzaju sytuacji jakie zarysował w zakresie desperackich zdarzeń w samym (...), jak i w G. w swojej wypowiedzi obwiniony, czyli że P. R. jest tego rodzaju osobą, która przejawia zachowania zdolne racjonalnie wywołać u kogoś taki stan psychiczny, taką sytuację stresową, że zabije siebie lub kogoś.

O ile nie jest to zatem powiedziane wprost, to są to jednak logicznie rzecz ujmując zawołowane oceny osoby powoda, gdyż to jego roszczenie o przywrócenie do pracy w (...) odpierał obwiniony radca prawny sięgając przy przekonywaniu do głoszonych racji odwrotnych do przykładów wysoce drastycznych.

Nie przeczy temu odniesienie się skarżącego w uzasadnieniu zażalenia /k. 377/ do innego fragmentu jego wypowiedzi przed sądem pracy o odrodzeniu się konfliktu w (...) po powrocie powoda do pracy, jako treści odmiennej od zaprezentowanej przez Rzecznika. Po pierwsze, i to zasadniczo, jest to inny fragment niż ten z użyciem przez pełnomocnika pozwanego odniesień do potencjalnych zagrożeń desperackimi zachowaniami w (...) po powrocie powoda. Po drugie, nawet tu pełnomocnik pozwanego wskazuje, że odnowiony konflikt może wywołać wiele szkód i w (...) i wśród osób. Znamienne przy tym też jest, że, jak trafnie zauważa Rzecznik, już w czasie wstępnego wystąpienia na rozprawie apelacyjnej w dniu 01.02.2019 r. na uzasadnienie wniosku o oddalenie apelacji r. pr. S. K. powiedział o próbie samobójczej jednego z (...), który miał nie wytrzymać atmosfery w (...). To również już stanowi zawołowane przybliżenie potencjalnych drastycznych skutków powrotu powoda do pracy jako przedmiotu rozprawy i sporu.

Nie zmienia tu nawet hipotetycznie postaci rzeczy, jak zarzuca skarżący w zażaleniu /zarzut 4 b i jego dalsze rozwinięcie w uzasadnieniu/, że treść wystąpienia pełnomocnika (...) na rozprawie w dniu 01.02.2019 r. nie odnosiła się bezpośrednio do P. R., a do grupy osób, która wywołała ostry spór w (...) i doprowadziła do wytworzenia w (...) języka nienawiści /co zresztą bardziej przekłada się na intuicyjny a nie rzeczowy zarzut/, w której to grupie uczestniczył P. R., a z treści wypowiedzi pełnomocnika na rozprawie wynika, że nie można przyjąć, jak to zdaniem skarżącego błędnie ustalił Rzecznik, że wystąpienie mogło obrazić P. R., a nie wszystkich bliżej nieokreślonych osób, co wynika z treści fragmentu wystąpienia pełnomocnika pozwanego, który przytoczył in extenso w zarzucie 4b/ zażalenia, a który to fragment zawiera bezspornie przedmiotowy (...) sprawy element finalny wypowiedzi końcowej obwinionego.

Po pierwsze, cytowany przez skarżącego fragment wystąpienia zaczyna się od słów: „Wysoki Sądzie. Pan R. ... przyczynił się do sporu. Z kilkoma pracownikami doprowadził do wielkiego konfliktu. / podkr. skarżącego/. Wiele osób nie chce powrotu pana R. ... Zarząd związku (...) oświadczył, że on nie chce przywrócenia pana R. do pracy ... Związek liczy 91 osób i też obawiają się silnej osobowości pana R. i dyrektor wie że sobie nie poradzi z osobą ... W. Sądzie, ten język nienawiści ...” itd., jak w ustalonej bezspornie przedmiotowej wypowiedzi.

Trudno dopatrzeć się zatem w powyższym fragmencie jakiegoś zbiorowego odniesienia do grupy osób, skoro nadzwyczaj czytelne staje się, wbrew twierdzeniu obwinionego, że to Pan R. ... itd., jak w tym przytoczonym wyżej za cytatem skarżącego fragmencie.

Jest to ciąg odniesień w sposób wyraźny lub, jak już wskazano, w końcowym fragmencie powyższego cytatu, zawołowany, do powoda Pana R. w procesie kontradiktoryjnym z nim a nie z grupą. Ciąg odniesień co do obaw i potencjalnych zagrożeń, w tym o charakterze drastycznym, związanych z powrotem powoda P. R. do pracy w (...).

Jeżeli skądinąd nawet przyjąć sposób interpretacji cytowanego fragmentu jak sugeruje skarżący, to przecież i wtedy skoro P. R. uczestniczył w napiętnowanej wypowiedzią grupie, to dotyczy to także P. R. jako jej członka, a skoro proces toczy się imiennie z jego powództwa, to wszelkie odniesienia do grupy w tym przypadku odnoszą się i do niego. Także i przypisywanego w takim razie grupie języka nienawiści o potencjalnych skutkach doprowadzenia do desperacji wielu osób z podejmowaniem prób samobójczych, czy co gorzej zabójstwa. Przy tym obwiniony radca prawny w swoim wystąpieniu kilkakrotnie wymienia powoda z imienia i nazwiska w zakresie przyczyn i potencjalnych zagrożeń w przypadku restytucji jego stosunku pracy w (...). Wystąpienie zatem w inkryminowanym fragmencie wypowiedzi zwrotu od słów „...W. Sądzie ten język nienawiści ...” do słów „... w G. ...” miałyby wtedy i poprzez sugerowany pryzmat grupy dotknąć niewątpliwie P. R..

Stąd też stanowisko Rzecznika z o potencjalnej przystawalności desperacji wielu osób w (...) lub tragicznego zdarzenia w G. do powrotu osoby P. R. do pracy w wypowiedzi pełnomocnika pozwanego należy uznać za w pełni logicznie poprawny wywód.

Zarzut naruszenia przepisów postępowania polegający na bezzasadnej odmowie przez Rzecznika przesłuchania zawnioskowanych przez skarżącego radcę świadków jest chybiony, gdyż zgodnie z pouczeniem Rzecznika postanowienie o odmowie przeprowadzenia dowodu, także z zeznań świadków, jest niezaskarżalne. Sąd Dyscyplinarny przypomina, że dopuszczalność odwołań od postanowień w postępowaniu dyscyplinarnym na podstawie art. 70⁴ ust. 4 ustawy o radcach prawnych dotyczy wyłącznie postanowień kończących postępowanie dyscyplinarne, którym nie jest postanowienie o oddaleniu wniosku dowodowego. Na marginesie, uregulowanie to koresponduje z przepisami k.p.k., który przewiduje zażalenie w postępowaniu przygotowawczym tylko na postanowienia zamykające drogę do wydania wyroku, chyba że ustawa stanowi inaczej /art. 459 § 1 w zw. z art. 465 § 1 k.p.k./, co nie ma miejsca w kodeksie w stosunku do postanowień o oddaleniu wniosku dowodowego. Sąd Dyscyplinarny jako sąd odwoławczy pozostawia zatem ten zarzut i jego rozwinięcie w zażaleniu skarżącego radcy prawnego bez rozpoznania.

Przy tym należy jednak zaznaczyć, że zarzut nieadekwatnych do ustalonej wcześniej w (...) taktyki zeznań przed Sądem Okręgowym przedstawiciela (...) K. K. (1) /zarzut 4 c, k. 371/ jest kwestią wewnętrznym rozliczeń personalnych w (...) i w najmniejszym stopniu nie podlega kognicji Sądu Dyscyplinarnego powołanego do ocen zachowania radców prawnych a nie osób trzecich w ich stosunkach z pracodawcą.

Wbrew zatem zarzutowi skarżącego Sąd Dyscyplinarny nie stwierdza popełnienia przez Rzecznika Dyscyplinarnego błędów w ustaleniach faktycznych sprawy.

Wręcz odwrotnie materiał w tym zakresie jest przez Rzecznika starannie zebrany i opracowany oraz kompletny (...) przedmiotu sprawy dyscyplinarnej i Sąd Dyscyplinarny podstawy faktycznej postanowienia nie widzi powodów zmiany

.

Przede wszystkim należy zdać sobie sprawę, że Rzecznik opiera dokonane przez siebie ustalenia w oparciu o materiał z akt sądowych sprawy pracowniczej zakończonej prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego przywracającym do pracy P. R..

Dokonane w wyroku Sądu Okręgowego ustalenia przyjęte do sprawy przez Rzecznika nie budzą również wątpliwości Sądu Dyscyplinarnego.

Dotyczy to zwłaszcza wyrażonej podsumowująco przez Sąd Okręgowy w rozpatrywanej sprawie oceny, „że nie zachodzi możliwość odrodzenia się między stronami sytuacji konfliktowej lub mającej negatywny wpływ na pracę pozostałych osób zatrudnionych u strony pozwanej jak twierdził Sąd Rejonowy, jak i strona pozwana. Sąd ten podkreślił, iż w okresie zatrudnienia powoda nie było długotrwałego lub poważnego konfliktu między stronami, a tym bardziej zawinionego przez powoda. Teza ta zdaniem Sądu Pracy byłaby uzasadniona tylko wówczas, gdyby strona pozwana udowodniła, że z uwagi na cechy osobowości powoda jego naganne zachowanie pozostawał on w konflikcie z przełożonym lub współpracownikami, a konflikt okazał się na tyle głęboki i utrwalony, że konieczne byłoby stworzenie przez pracodawcę środków mających przywrócić prawidłowe funkcjonowanie zakładu. Takie stanowisko zajął Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 5 sierpnia 2014 r., sygn. akt I PK (...).

Z ustaleń Sądów obydwu instancji wynika zatem niewątpliwie, że w (...) panuje napięta atmosfera, lecz nie można w żaden sposób przyjmować, że to zachowanie powoda jest jej źródłem, wobec czego nie ma on de facto realnego wpływu na ten konflikt oraz polaryzację stanowisk i możliwości jego zażegnania. W oparciu o zgromadzony materiał dowodowy, zdaniem Sądu II instancji, można natomiast przyjąć, że to C. M. (1) po objęciu stanowiska dyrektora nie

przedstawił swojej koncepcji, nie starał się uspokoić nastrojów i nie podjął dialogu z pracownikami, w szczególności z protestującym zespołem artystycznym.”

Rolą Sądu Dyscyplinarnego nie jest przy tym rozważanie czy dociekanie sytuacji konfliktu w (...) na gruncie odmiennych wizji artystycznych dyrektora lub pozwanego, czy stopnia jego powagi, do czego zmierza w zażaleniu skarżący /4 f, k. 372/, gdyż wkracza to w kwestie specjalistyczne sztuki teatralnej, do czego Sąd Dyscyplinarny nie jest predestynowany, a przede wszystkim nie odnosi się to do zasadniczej w sprawie dyscyplinarnej kwestii sposobu skonstruowania wypowiedzi końcowej obwinionego na forum sądu.

Nie jest też w tej sytuacji zarzucanym przez skarżącego Rzecznikowi błędem, ustalenie, iż w okresie zatrudnienia P. R. w (...) nie było długotrwałego konfliktu /k. 378/. Jego wyrazem, jak informuje skarżący były zwolnienia z pracy czy odwołane spektakle, a okoliczności te powinny być wyjaśnione przez słuchanie świadka K. B.. To są jednak okoliczności zakończone już prawomocnie sporu pracowniczego a nie kognicji dyscyplinarnej. Ich wyjaśnienie czy weryfikacja nie jest przydatne (...) niniejszej sprawy, gdyż nie odnosi się do wyrażonej przez pełnomocnika strony pozwanej na rozprawie 01.02.2019 r. swoistej przestrogi dokonania w (...) próby samobójczej lub zabójstwa na scenie po przywróceniu powoda do pracy.

Sąd Dyscyplinarny, mając ma uwadze dostępne i wiarygodne ustalenia Sądu Okręgowego, dopuszcza przyjęcie przez Rzecznika, iż P. R. nie przebywał w (...) po zwolnieniu /zarzut 4 e, k.372/. Okoliczność ta wykazywana przez skarżącego zdjęciem przed (...) powoda /k. 345 pisma z 5.08.2019 r./ nie zostaje istotnie zaprzeczona z uwagi na incydentalność i bytność powoda przed (...), a nie w (...). Stanowisko związków zawodowych z 12.02.2019 r. nie pozostaje w związku z wypowiedzią radcy prawnego na rozprawie 01.02.2019 r. Pismo to zresztą informuje jedynie, że po zwolnieniu P. R. wykazywał dalszą negatywną postawę wobec (...) i pracowników administracyjnych oraz wzmożoną negatywną aktywność prasową poprzez udzielane wywiady w Gazecie (...), nie potwierdza natomiast bytności powoda w tym okresie w (...). Zeznania T. T. czy C. M. zostały ocenione w postępowaniu sądowym o przywrócenie powoda do pracy w ramach przyjętych przez Sąd Okręgowy ustaleń. Sąd Dyscyplinarny nie przeprowadzi w tej sytuacji jeszcze raz tego postępowania bez znaczenia (...) niniejszej sprawy. Przede wszystkim bowiem sugerowane przez skarżącego źródła miałyby na celu przekonać jedynie do bytności powoda w (...), a okoliczność ta sama w sobie nie ma znaczenia jako ewentualny desygnat wypowiedzi pełnomocnika pozwanego o obawy podejmowania u pracodawcy aktów samoagresji lub agresji kierowanej na inne osoby na scenie po powrocie powoda do pracy, gdyż stałoby to w sprzeczności ze stanowiskiem skarżącego, że tak naprawdę tak tego nie rozumie. Rozważanie kwestii bytności powoda w (...) po jego zwolnieniu jest zatem dalece zbędne w sprawie dyscyplinarnej.

Sąd Dyscyplinarny, w ślad za Rzecznikiem, uważa, że zgromadzony materiał dowodowy, znajdujący się w aktach niniejszej sprawy, dał wystarczającą podstawę do dokonanych przez Sąd Okręgowy ustaleń w sprawie pracowniczego powództwa P. R. p - ko (...) i przyjmuje racje Sądu Okręgowego na jego podstawie za uzasadnione.

Natomiast dokumenty, na które powołuje się skarżący /4 f, k. 372/, wcześniejsze niż rozprawa z dn. 01.02.2019 r., /a właściwie tylko jeden, tj. protokół ze spotkania (...) (...) z 09.01.2019 r./ mogły być przedstawione przez skarżącego na ówczesnej rozprawie. Dalsze, po dacie rozprawy /stanowiska (...) lub Związku Zawodowego z dat 08.02.2019 czy 11.02.2019 r./ nie były objęte postępowaniem dowodowym w sprawie pracowniczego P. R..

Stąd wszystkie one, jako nieznanne Sądowi Okręgowemu 01.02.2019 r. nie mają znaczenia (...) próby uzasadnienia wyrażonego przez pełnomocnika (...) stanowiska na powyższej rozprawie nie tyle nawet o bezcelowości powrotu powoda do pracy ale o jego destrukcyjnym oddziaływaniu na (...), włącznie z potencjalnym zagrożeniem w kierunku inspiracji pracowników do aktów desperacji, które powołał w swym wystąpieniu pełnomocnik nawiązując do próby samobójczej w (...) lub tragedii w G., gdyż dokumenty te w tym czasie nie istniały.

Stąd też nie można stawiać zarzutu Rzecznikowi, że nie wziął ich pod uwagę w dochodzeniu, gdyż rozważany charakter wypowiedzi pełnomocnika na rozprawie odniósł prawidłowo do przebiegu sprawy pracowniczego, a nie materiałów ex post zakończonego prawomocnie postępowania.

Nie stanowią one też i tym samym przedmiotowo ze względu na charakter skargi P. R. o użyte na rozprawie zwroty pełnomocnika, które go dotknęły, materiału przydatnego do prowadzenia uzupełniającego postępowania dowodowego przez Dyscyplinarny Sąd Odwoławczy w zakresie punktu widzenia organizacji i grup osób na powrót powoda do pracy. Stąd wobec uznania ich nieprzydatności do stwierdzenia okoliczności użycia przez pełnomocnika na rozprawie zwrotów uznanych przez powoda za urażające go, Sąd Dyscyplinarny oddalił w punkcie 1. 1-4. postanowienia wniosek dowodowy rozpatrzenia owych materiałów.

Nota bene Sąd Dyscyplinarny nie dopatruje się w ich treści tak daleko idących obaw co do P. R., jak wyrażone w wystąpieniu końcowym pełnomocnika (...) na rozprawie odnośnie potencjalnego zagrożenia sytuacji w (...) aktami desperacji po powrocie powoda do pracy.

Nie doszło, wbrew zarzutowi /4 i/ skarżącego w zażaleniu /k. 373/ do błędnego rozważenia przez Rzecznika, że wystąpienie pełnomocnika wywołało poruszenie, a nie ma na to dowodów oraz zapisów w protokole rozprawy, a jest to wyłącznie stanowisko P. R. zaprezentowane na potrzeby niniejszego postępowania.. Rzecznik wyraźnie precyzuje, że wypowiedź wywołała poruszenie strony powodowej, a nie w ogóle poruszenie. Wyrazem tego jest skarga powoda w niniejszej sprawie /k. 1/ i jego przesłuchanie przez Rzecznika oddające emocjonalne stany powoda /k. 22 – 26/, które to źródła są materiałem dowodowym (...) postanowienia Rzecznika. Trudno takie odczucia zapisywać w protokole rozprawy, zwłaszcza, że w trakcie wystąpienia jednej ze stron niedopuszczalna jest natychmiastowa reakcja drugiej, o czym powód przekonał się dowodnie próbując to czynić, na co została zwrócona mu uwaga przez Sąd Okręgowy /protokół rozprawy (...) fragmentach słuchania pełnomocnika pozwanego/.

Nasuwa się w tym miejscu jednak skądinąd konieczne w ogóle pytanie o kierunek zarzutów zażalenia obwinionego radycy prawnego.

Z jednej strony zaprzecza on jakoby treść jego wystąpienia jako pełnomocnika (...) na rozprawie odnosiła się bezpośrednio do powoda P. R., o groźbie działań mogących stanowić inspirację do podejmowania desperackich prób w (...). Z drugiej zmierza do ukazania sylwetki powoda w jak najbardziej niekorzystnym świetle za pomocą powoływania wszelkich adekwatnych zdaniem skarżącego środków dowodowych wskazujących na negatywne cechy charakteru powoda. Skoro zaprzecza pomawianiu powoda o możliwy wpływ na pracowników w kierunku podejmowania przez nich desperackich kroków, to po co rozwija wątek innych przywar powoda, które nie stanowią tak dalekich charakterologicznie możliwości powoda. Podnoszone przecież w wystąpieniu pełnomocnika pozwanego owe cechy silnej czy konfliktowej osobowości powoda nie stanowią przedmiotu jego skargi do Rzecznika. Ich wykazywanie czy obrona przez żalącego jest w takim razie ze względu na przedmiot sprawy wobec skargi P. R. na określony tylko fragment wystąpienia pełnomocnika zbędna czy nieprzydatna. Nie będzie zatem przedmiotem rozpoznania w trybie odwoławczym od postanowienia Rzecznika. Nawet uznane przy tym przez Rzecznika ustalenia Sądu Okręgowego pracy w tym zakresie co do braku jaskrawych przejawów konfliktowej postawy powoda też praktycznie nie mają aż tak wielkiego znaczenia (...) sprawy. Zresztą zarówno Sąd Okręgowy, jak i cytujący za nim uzasadnienie w sprawie pracowniczej Rzecznik nie twierdzą, że powód nie przejawia tych cech w ogóle. Wskazuje na to chociażby taki fragment uzasadnienia Sądu Pracy, w którym stwierdza się, iż w okresie zatrudnienia powoda nie było długotrwałego lub poważnego konfliktu między stronami, a tym bardziej zawinionego przez powoda. /ale to nie znaczy że nie było żadnego/. Teza ta byłaby uzasadniona tylko wówczas, gdyby strona pozwana udowodniła, że z uwagi na cechy osobowości powoda jego naganne zachowanie pozostawał on w konflikcie z przełożonym lub współpracownikami, a konflikt okazał się na tyle głęboki i utrwalony, że konieczne byłoby stworzenie przez pracodawcę środków mających przywrócić prawidłowe funkcjonowanie zakładu. Takie stanowisko zajął Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 5 sierpnia 2014 r., sygn. akt I PK (...). Nie znaczy to zatem, że sąd pracy nie dostrzega udziału powoda w sytuacjach konfliktowych. To zagadnienie leży jednak poza sprawą dyscyplinarną i dotyczy kontradyktoryjnego sporu o przywrócenie powoda do pracy, nie zaś sposobu argumentacji pełnomocnika pozwanego w tym procesie (...) fragmencie jego wystąpienia końcowego prognozującego desperackie zdarzenia w (...) w nawiązaniu do takich wcześniejszych zdarzeń. Nota bene, do tego momentu, aczkolwiek zwalczana przez powoda w procesie o jego powrót do pracy kwestia konfliktowości powoda nie stanowi jednak przedmiotu jego skargi do Rzecznika.

Chyba żeby przyjąć wersję skarżącego o bardziej spotęgowanym aniżeli to wynika z akt sądowych postępowania o przywrócenie do pracy konfliktowym charakterze powoda uzasadniającym przypisanie mu nadto zdolności inspirującego wpływu na desperackie działania ludzi (...). Taki algorytm w rozumowaniu obwinionego zaprzeczałby wtedy odżegnywaniu się przez niego od przypisywania powodowi aż takich, przez porównanie z wydarzeniami w (...) i G., dalekosiężnych możliwości wywierania presji na osoby. Byłoby to wtedy szukanie usprawiedliwienia (...) całości wystąpienia końcowego pełnomocnika (...) włącznie z nawiązaniem w trakcie wystąpienia do dramatycznych okoliczności w samym (...), jak i w G..

Przy założeniu odwrotnym, takim, iż wypowiedź skarżącego w mowie końcowej o dramatycznych wydarzeniach w (...) lub w G. nie ma nic wspólnego z powodem P. R., jak od początku twierdzi obwiniony, rozważanie okoliczności cech charakteru powoda jest zbędne w dyscyplinarnym dyskursie odwoławczym jako nic nie wnoszącej do sprawy użycia określonych drastycznego charakteru zwrotów przez skarżącego w wystąpieniu końcowym, bez związku z cechami charakteru powoda.

W takim samym stopniu bez znaczenia jest (...) niniejszej sprawy dyscyplinarnej, to czy P. R. po zwolnieniu z pracy przebywał czy nie przebywał w (...) /pkt 4 e zażalenia/ albowiem fakt ten nie przekłada się, jak należy jednak rozumieć z tenoru zażalenia, i tak też przyjmuje Sąd Dyscyplinarny, na podjęcie próby samobójczej w (...) ani możliwość jej ponowienia z tego tytułu po powrocie powoda do pracy czy tym bardziej zagrożenia zamachem na życie innej osoby.

Również ustalenie stopnia konfliktu pomiędzy dyrektorem M. a P. R. i stopnia ich winy /pkt 4 f zażalenia/ jest nieprzydatne i nie wiąże się z użyciem przedmiotowego wyrażenia w wystąpieniu końcowym pełnomocnika pozwanego w sprawie pracowniczej na skutek apelacji P. R. o potencjalnym zagrożeniu (...) aktami desperacji po powrocie do pracy powoda.

Charakterystyczna jest też w tej mierze wypowiedź słuchanego w charakterze strony dyrektora C. M. (1) /k. 168/, który zeznał, iż: „Pan R. źle wpływał również na (...), ponieważ podchodzili w sposób lekceważący do swoich obowiązków”. Nie jest to w każdym razie wywoływanie przez powoda u pracowników sytuacji stresogennych grożących z ich strony podejmowania aktów desperacji.

Pytaniem w niniejszej sprawie jest bowiem to czy pełnomocnik pozwanego obarczył powoda w wystąpieniu końcowym takim potencjalnym zagrożeniem po jego przywróceniu do pracy czy też nie, a o ile tak, to jaki to mogło odnieść skutek mentalny u pozwanego.

Jest całkowicie zasadne podniesienie w zaskarżonym postanowieniu śmierci (...) G. P. A. wbrew zarzutowi skarżącego /4 g/, iż okoliczności tej nie było w treści jego wystąpienia, i wbrew stanowisku skarżącego nie wynika to z błędnej interpretacji przez Rzecznika materiału dowodowego.

Sąd Dyscyplinarny uznaje wywód przeprowadzony w tej mierze przez Rzecznika, jako rzeczowy, spójny i logiczny.

Rzecznik wskazuje, że Radca prawny S. K. w swoim wystąpieniu odwoływał się, mając na myśli sprowokowanie zdarzenia w postaci targnięcia się na życie innej osoby na scenie, do przykładu z G.. Wystąpienie radcy prawnego miało miejsce dnia 01.02.2019 r. Tymczasem przykład z G. targnięcia się na życie innej osoby, jaki wydarzył się na scenie i to „dobitny” – bo nastąpił na oczach też widzów telewizyjnych, w czasie nagrywania wydarzenia przez media, mogący być i będący później odtwarzanym, będący przedmiotem dyskusji publicznej, też na łamach wszystkich mediów, w programach informacyjnych i publicystycznych, co do którego należało zakładać, że będzie o nim wiedział każdy dorosły obywatel tego kraju, to zamach na P. A. – (...) G. dokonany dnia (...) r. na (...) w G. (...) w czasie kiedy prezydent przebywał na scenie po krótkim przemówieniu i trwało odliczanie do pokazu sztucznych ogni (...), został on wtedy trzykrotnie pchnięty nożem. Był to z pewnością „dobitny” przykład, więc kiedy radca prawny niecałe trzy tygodnie później (01.02.2019 r.) przywoływał (...) unaocznienia targnięcia się na życie innej osoby na scenie przykład z G., to musiał wiedzieć, że kojarzyć się to będzie z zamachem na (...) G. P. A. z (...) r. i chcieć tego.

Rzecznik, wbrew zarzutowi skarżącego /punkt 4 h/ prawidłowo a nie błędnie odczytał wypowiedź pełnomocnika (...) na rozprawie przed Sądem Okręgowym (...) (...) z dnia 01.02.2019 r. i zasadnie przyjął, że doszło do przekroczenia granic umiaru i taktu oraz nie stoi to w sprzeczności z treścią transkrypcji.

Co do treści transkrypcji z rozprawy nie ma rozbieżności między ani transkrypcją ani zapisem video wypowiedzi pełnomocnika na rozprawie a treścią tej wypowiedzi przytoczoną w zażaleniu, co zostało już wyżej wskazane.

Rzecznik prawidłowo przytacza w podstawie prawnej postanowienia art. 64 ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych, który w niniejszej sprawie znajduje zastosowanie do odpowiedzialności dyscyplinarnej obwinionego radcy prawnego za postępowanie sprzeczne z zasadami etyki lub godnością zawodu. Stosownie do uregulowania w art. 11 ust. 1 ustawy o radcach prawnych nastąpiło też przekroczenie przez radcę prawnego przy wykonywaniu czynności zawodowych przywileju korzystania z wolności słowa i pisma w granicach rzeczowej potrzeby. Według ust. 2 tego artykułu nadużycie wolności, o której mowa w ust. 1, stanowiące ściganą z oskarżenia prywatnego zniewagę lub zniesławienie strony, jej pełnomocnika lub obrońcy, kuratora, świadka, biegłego lub tłumacza, podlega ściganiu tylko w drodze dyscyplinarnej.

Nastąpiło też zatem w związku z powyższymi przepisami ustawy naruszenie art. 6 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego który stanowi, że radca prawny, mając na uwadze treść roty ślubowania określonej w ustawie o radcach prawnych, obowiązany jest wykonywać czynności zawodowe zgodnie z zasadami etyki zawodowej oraz dobrymi obyczajami. Z treści art. 11 ust. 1 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego wynika, że radca prawny obowiązany jest dbać o godność zawodu przy wykonywaniu czynności zawodowych. Przy tym stosownie do ustępu 2 tego artykułu naruszeniem godności zawodu radcy prawnego jest w szczególności takie postępowanie radcy prawnego, które mogłoby zdyskredytować go w opinii publicznej lub podważyć zaufanie do zawodu radcy prawnego. Zgodnie z art. 12 ust. 3 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego świadcząc pomoc prawną, radca prawny zobowiązany jest zachować umiar i takt w swoich wypowiedziach. Art. 38 ust. 1 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego stanowi, że radca prawny korzystając przy wykonywaniu zawodu z wolności słowa i pisma, nie może przekraczać granic określonych przepisami prawa i rzeczową potrzebą. Według art. 38 ust. 5 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego radca prawny powinien w swoich wystąpieniach zachować umiar i takt.

Dla oceny popełnienia przez obwinionego radcę prawnego przewinienia dyscyplinarne z przedmiotu skargi P. R. przepisy te (...) wskazanym ich zakresie normowania znajdują zastosowanie i wystarczają (...) wykazania popełnienia takiego przewinienia.

Tak więc nie było rzeczowej potrzeby w wystąpieniu końcowym pełnomocnika pozwanego w trakcie wyliczania problemów w razie powrotu powoda do pracy w (...) wyrażania obaw o dojście do przypadku samoagresji pracownika lub targnięcia się któregoś z nich na życie innej osoby na scenie, przy tym w nawiązaniu do wcześniejszej próby samobójstwa w (...) albo, w tym drugim przypadku, do sytuacji zabójstwa na scenie w G., który to przykład bezsprzecznie, jak wykazał logicznie Rzecznik, może dotyczyć tylko szaleńczego zabójstwa na scenie (...) G. P. A. w trakcie uroczystego świętowania zakończenia (...) (...).

Traktowanie tego fragmentu wypowiedzi pełnomocnika pozwanego jako wyrazu potencjalnego zagrożenia (...) powrotem powoda do pracy na przykładach drastycznych wydarzeń z niedawnej przeszłości nie stwarza wątpliwości Sądu Dyscyplinarnego na gruncie przeprowadzanego logicznie przez Rzecznika rozumowania. Stąd też stanowisko Rzecznika Dyscyplinarnego, wbrew twierdzeniu skarżącego /s. 9 zażalenia, k. 377 akt sprawy dyscyplinarnej/, nie jest bynajmniej przekroczeniem swobodnej oceny zgromadzonego materiału dowodowego, którego immanentnym notoryjnie przyjmowanym kryterium braku dowolności w tym zakresie, a zwłaszcza w procesie karnym odnoszącym się komplementarnie do postępowania dyscyplinarnego, jest jego logiczna analiza, w oparciu o sylogizm, znany w logice jako metoda dedukcji (wnioskowania, w którym prawdziwość konkluzji zależy a zarazem i gwarantowana jest prawdziwością jego przesłanek), czemu Rzecznik sprostał..

Skoro bowiem w przeszłości miały niepodważalnie miejsce dramatyczne i drastyczne zdarzenia, powód wnosi w apelacji, zdaniem pełnomocnika, niezasadnie o przywrócenie do pracy ze względu na przewidywane problemy,

komplikacje w (...) po powrocie powoda do (...), a wśród nich wskazuje na możliwości dojścia w (...) do zdarzeń o takim samym charakterze co owe niedawne drastyczne zdarzenia w przeszłości, to tym samym wyraża obawy o tego rodzaju zdarzenia w (...), jako komplikacje w związku z powrotem powoda do pracy.

Taką prawdziwą i gwarantowaną przesłanką rozumienia, iż w swojej wypowiedzi pełnomocnik nawiązuje do zabójstwa (...) G. jako zabójstwa na scenie, a nie jakiegokolwiek innego, jest również powszechnie wtedy funkcjonujące w świadomości społecznej właśnie to i takie zabójstwo, a nie inne, kojarzone nieomylnie na gruncie wypowiedzi pełnomocnika pozwanego z tamtą tragedią, a pełnomocnik nie daje żadnych wskazówek co do odmiennego zdarzenia. P.

też należy, że fakty powszechnie znane nie wymagają dowodu /art. 168 k.p.k./.

Brak rzeczowej potrzeby sięgania w wystąpieniu pełnomocnika do tak drastycznych wydarzeń o kwalifikacji przekroczenia granic wolności słowa /art. 38 (...)/ wynika materialnie dowodowo z braku jakichkolwiek dokumentów czy wypowiedzi osób uczestniczących w postępowaniu sądowym w rolach stron lub świadków w sprawie o przywrócenie powoda do pracy wskazujących na występujące u powoda przejawy jego zdolności do zachowań inspirujących akty samoagresji lub targnięcia się na czyjeś życie.

Stąd zarzut 2 zażalenia /k. 368/ jest chybiony, przy tym Rzecznik nie użył nigdzie takiego porównania, jak mylnie w tym punkcie podnosi skarżący, iż wystąpienie radcy prawnego S. K. było (...) P. R. obelżywe. Było natomiast, jak naprowadza Rzecznik, dyskredytujące, z uwagi na zbędnie przywoływane przez radcę okoliczności zdarzeń o charakterze drastycznym, które zresztą, jak zaznacza sam skarżący w przedkładanych materiałach, spowodowało swoisty przynajmniej częściowy ostracyzm wobec radcy w środowisku prawniczym i wśród klientów, czym podważyło zaufanie do wykonywanego przez skarżącego zawodu. /k. 56, 57 akt sprawy/.

Powołany przez skarżącego wyrok Sądu Najwyższego z 20.04.2006 r. sygn. akt IV CSK (...) /4 h, k. 373 i 376/ stawia tezę odbiegającą od rozumienia tego orzeczenia przedłożonego w tej kwestii przez skarżącego. Teza ta bowiem brzmi:

„Dla oceny, czy adwokat przy wykonywaniu zawodu w konkretnej sprawie przekroczył granice wolności słowa, istotne jest to, czy jego wypowiedź wynikała z rzeczowej potrzeby uzasadnionej interesem strony.”

Sprawa owa oparta była o art. 24 k.c. O prawidłowości oceny przesłanki bezprawności, dokonywanej na płaszczyźnie art. 24 § 1 k.c. według SN decyduje zastosowanie przepisu korporacji adwokackiej, gdy adwokat działała w ramach art. 8 ust. 1 Pr. adw. dotyczącego wolności słowa adwokata. Czy została ona przekroczona decydują po pierwsze charakter sprawy, który w znacznym stopniu determinuje celowość i potrzebę danej wypowiedzi. To samo określenie może podlegać, z omawianego punktu widzenia, różnej ocenie w zależności od rodzaju sprawy.

Drugim elementem oceny są okoliczności sprawy, takie m.in. jak żądania i argumenty przeciwnika w sporze, które wymagają odparcia; są one istotne (...) stwierdzenia, czy podjęta przeciw nim obrona była odpowiednia i mieściła się w granicach uzasadnionej potrzeby, czyli służyła właściwie rozumianemu interesowi klienta i osiągnięciu pożądanego skutku.

Poza tymi podstawowymi elementami należy uwzględniać dalsze czynniki. Forma wypowiedzi nie może być drastyczna; powinny ją cechować umiar i oględność. Opinia dotycząca osoby powinna być wyrażona w powiązaniu z twierdzeniami faktycznymi i dowodami, nie może natomiast być gołosłowna i niemająca oparcia w prezentowanym materiale sprawy.

Przez analogię zatem pełnomocnik pozwanego na rozprawie z 01.02.2019 r. nie dotrzymał, wbrew twierdzeniu skarżącego, na podstawie przypomnianych w wyroku Sadu Najwyższego kryteriów przyznanej przepisami ustawy o radcach prawnych i (...) wolności słowa.

Po pierwsze charakter sprawy o przywrócenie do pracy nie uzasadnia odwoływania się aż do zdarzeń o drastycznym charakterze. Po drugie, obrona przed argumentami powoda nie była odpowiednia i nie mieściła się w granicach

uzasadnionej potrzeby, skoro nie opierała się o zdarzenia dotyczące powoda. Nie służyła właściwie rozumianemu interesowi klienta, który w osobie przedstawiciela (...) K. K. wyraził zaskoczenie ostrością argumentów pełnomocnika. Nie osiągnęła też pożądanego skutku, gdyż pozwany przegrał. I wreszcie, forma była drastyczna, nie cechował jej umiar i oględność w słowach nawiązujących do dramatycznych wydarzeń. Co najważniejsze jednak, nie była powiązana z twierdzeniami faktycznymi i dowodami, była gołosłowna i niemająca oparcia w prezentowanym materiale sprawy, gdyż nikt ani nic w sprawie poza wystąpieniem pełnomocnika do drastycznych sytuacji nie nawiązywało.

Pełnomocnik pozwanego swoją wypowiedzią przekroczył jednocześnie, wbrew twierdzeniu skarżącego /s. 10 zażalenia, k.377 akt sprawy/, granice taktu i umiaru w swoim wystąpieniu, gdyż, po pierwsze, nawiązał w sprawie pracowniczej do wydarzeń desperackich, co jednak wymaga zawsze zastanowienia radcy prawnego w każdej sprawie, a w przypadku zabójstwa w G., jako społecznej traumy, szczególnie nie nadającego się do szermowania nim na forum sądowym w sporze z pracownikiem. W barku przesłanek dowodowych możliwości przenoszenia takich zdarzeń do sytuacji powrotu powoda do pracy, obiektywnie, a nadto, jak wynika z treści zażalenia, tak samo przyznawanych przez skarżącego, wydobywanie bez potrzeby tego typu zdarzeń przed sądem, tak od niechcenia, w dyskursie, samo w sobie już świadczy o braku umiaru i taktu po stronie pełnomocnika pozwanego w jego wystąpieniu końcowym.

Po drugie, jak już wcześniej (...) wskazał, wypowiedź ta padła w sporze sądowym z pracownikiem przed sądem, publicznie, jako odparowująca jego zamiar powrotu do pracy, a zatem do odczytania przez słuchaczy wypowiedzi jako okoliczność po stronie pracownika, co bez solidnych podstaw do postawienia takiej tezy, a takich w sprawie z powodem nie było, stanowi inny wymiar braku umiaru i taktu po stronie pełnomocnika pozwanego, z tytułu możliwości dotknięcia tą wypowiedzią, urażenia powoda.

Stąd skarga P. R. do Rzecznika.

Słusznie Rzecznik stwierdza zatem, że tą wypowiedzią radca prawny S. K. naraził szacunek i dobre imię pokrzywdzonego P. R. na negatywną ocenę, a co – jak wyżej wykazano – było nieuprawnione. Stąd zastosowanie w kwalifikacji prawnej przewinienia dyscyplinarnego zarzucanego obwinionemu przepisu art. 212 § 1 kodeksu karnego, co służy opisowi bezprawności jego zachowania, wskazaniu, jakie normy prawne uznać należy za naruszone tym zachowaniem. Wypowiedź radcy prawnego S. K. mogła poniżyć P. R. w opinii publicznej i narazić na utratę zaufania potrzebnego (...) danego stanowiska – P. R. współpracował bowiem z szerokim, niedającym się w perspektywie określić kręgiem osób, artystami tworzącymi różne przedsięwzięcia artystyczne, w tym spektakle, aktorami, prowadził zajęcia dydaktyczne ze studentami, miał zatem do czynienia z zespołami ludzi, posądzanie zatem, że jest w stanie doprowadzić człowieka do takiej depresji, że będzie chciał zabić siebie czy wywołać u niego taką nienawiść do innego człowieka, że będzie go chciał zabić na oczach widzów, negatywnie wpływało na ocenę P. R. jako specjalisty, który ma pracować w zespole, pomagać w tworzeniu kreacji artystycznych lub uczyć innych ludzi, jego kompetencji etycznych. Wskazać przy tym należy, że zniesławiające pomówienie może mieć także charakter hipotetyczny, tj. odwoływać się do podejrzeń co do niewłaściwego postępowania lub właściwości pokrzywdzonego. Jednakże tym bardziej nie należy ich formułować, jeśli nie ma się pewności co do prawdziwości stawianych przez siebie zarzutów, a takiej pewności radca prawny z pewnością nie mógł posiadać w świetle tego, co wynikało z materiału sprawy.

Sąd Dyscyplinarny wobec kompletności wyводу Rzecznika w pełni podziela jego powyższe stanowisko w kwestii zniesławienia powoda jako strony i nie widzi potrzeby w tej sytuacji jego uzupełnienia. Stąd też prawidłowo powołany jest w podstawie prawnej postanowienia art. 11 ust. 1 i 2 ustawy o radcach prawnych, gdyż nastąpiło nadużycie wolności słowa przez obwinionego radcę prawnego, co podlega ściganiu tylko na drodze dyscyplinarnej.

Wbrew zatem zarzutowi skarżącego /s. 10, k.378/, bezprawność ścigana tylko w postępowaniu dyscyplinarnym została w ustawie o radcach prawnych wskazana w powyższych przepisach z tytułu zniewagi lub zniesławienia strony przy nadużyciu wolności słowa, które to okoliczności zostały przez Rzecznika wykazane jak wyżej w sposób nie wymagający uzupełnienia.

Rzecznik wskazał też, jak naprowadzono wcześniej, iż istnieją podstawy do przypisania pełnomocnikowi pozwanego zarzutów odnoszących się wprost do skarżącego, wynikają one z konkretnej treści wypowiedzi radcy prawnego S. K. na

rozprawie w dniu 01.02.2019 r. (...) fragmencie zacytowanym in extenso na początku uzasadnienia, potwierdzonego co do owej treści przez samego skarżącego w zażaleniu.

Konkret, który naraził szacunek i dobre imię pokrzywdzonego P. R. na negatywną ocenę, a co – jak wyżej wykazano – było nieuprawnione, stanowi zatem wypowiedź radcy prawnego S. K., która mogła poniżyć P. R. w opinii publicznej i narazić na utratę zaufania potrzebnego (...) danego stanowiska – przez odwołanie się do podejrzeń co do niewłaściwego postępowania lub właściwości pokrzywdzonego po przywróceniu go do pracy, a to zwłaszcza przez wiązanie tych obaw ze zdarzeniami o drastycznym charakterze w samym (...), jak i w G., co zostało szeroko omówione przez samego Rzecznika, jak i rozpoznający zażalenie w trybie odwoławczym Sąd Dyscyplinarny. Tego typu wypowiedź radcy prawnego S. K. mogła poniżyć P. R. w opinii publicznej i narazić na utratę zaufania potrzebnego (...) stanowiska i pozycji P. R. w środowisku artystycznym i naukowym z którym współpracował..

Słusznie bowiem zauważa Rzecznik, że ta wypowiedź pełnomocnika pozwanego została zarejestrowana w dziennikarskim przekazie w środkach masowego przekazu, jak gazety lub radio, niezależnie od tego, że sam udział publiczności w procesie ze sfery środowiska aktorskiego dał asumpt do rozprzestrzeniania się sugerowanych przez radcę prawnego pozwanego ujemnych stron osobowości powoda.

Sąd Dyscyplinarny dostrzega i dał temu już wyraz wcześniej, że z wypowiedzi pełnomocnika pozwanego wynika obawa o odnowienie konfliktu w (...) po powrocie P. R. do pracy, jak naprowadza skarżący /s. 10 zażalenia, k. 379/, który jednakże zdaje się przy tym nie zauważać, że przedmiotem sprawy dyscyplinarnej zainicjowanej skargą do Rzecznika stał się jedynie fragment wypowiedzi pełnomocnika pozwanego na rozprawie, w którym obawa ta spotęgowana jest możliwością eskalacji konfliktu w (...) na skalę próby popełnienia przez kogoś samobójstwa lub zabójstwa, przy nawiązaniu do tego typu zdarzeń w niedawnej przeszłości, co do pierwszego, w samym (...), a co do drugiego, na scenie w G., kolarzonego powszechnie z zamachem na życie (...) tego miasta.

Sąd Dyscyplinarny na podstawie art. 74¹ pkt 1 ustawy o radcach prawnych w związku z art. 170 § 1 pkt 3 k.p.k. w punkcie 1. 5. Postanowienia odmówił dopuszczenia dowodu z akt prywatnego aktu oskarżenia wraz z jego uzupełnieniem o sygn. akt II K 134/19 na okoliczność wykazania, że to P. R. naruszył dobra osobiste radcy prawnego S. K. /wniosek w punkcie 6 zażalenia/, gdyż postępowanie dyscyplinarne nie toczy się w takim przedmiocie i stąd dowód ten jest nieprzydatny do stwierdzenia okoliczności użycia przez pełnomocnika pozwanego w wypowiedzi końcowej przed sądem pracy o oddalenie apelacji powoda zwrotów, którymi powód mógł poczuć się dotknięty.

Wykazywanie okoliczności naruszenia dóbr osobistych radcy prawnego przez powoda stanowi jego prywatną sprawę, do której rozpoznania organy dyscyplinarne nie są upoważnione ustawowo, gdyż oceniają one w postępowaniu dyscyplinarnym przewinienia radców prawnych a nie ich przeciwników procesowych. Wykazywanie takich okoliczności z oskarżenia prywatnego przez Sąd Dyscyplinarny stanowiło by też tym samym niedopuszczalny prejudykat (...) wyniku postępowania z oskarżenia prywatnego.

Obwiniony nietrafnie podnosi w uzasadnieniu zażalenia, że Rzecznik przeprowadził postępowanie wyjaśniające w oparciu o materiały dowodowe z postępowania sądu I i II instancji prezentowane przez P. R. i K. K. (1), gdy w rzeczywistości oparł się na aktach tych spraw, w tym nagraniach z sali rozpraw z dnia 1.02.2019 r., dostarczonych na żądanie Rzecznika do akt sprawy dyscyplinarnej przez te sądy, co wynika niepodważalnie z akt niniejszej sprawy.

Rzecznik zasadnie pominął, jak to ujmuje skarżący, oszczercze i skandaliczne działania P. R. wobec obwinionego na łamach prasy codziennej i portalach społecznościowych, gdyż jak to Sąd Dyscyplinarny wskazał już wyżej, rolą Rzecznika jest prowadzenie dochodzenia w zakresie przewinień popełnianych przez radców prawnych a nie przez ich przeciwników procesowych, jako osób spoza korporacji, których nie dotyczy ustawa o radcach prawnych.

Rozbieżność stanowisk pomiędzy wymienionymi w zażaleniu osobami z dyrekcji (...), jak też stanowiska wyrażane przez związki zawodowe lub (...) w kwestii przydatności P. R. do pracy tudzież wyrażanych ocen jego osoby nie mają znaczenia (...) prowadzonego postępowania dyscyplinarnego, gdyż, jak już niniejszy (...) kilkakrotnie wskazał, zadaniem Rzecznika jest ocena zachowania radcy prawnego, a nie pozwanego. (...) dokumentacyjne

wspomnianych gremiów, jak też już wskazano, pojawiły się po zakończeniu rozprawy z wystąpieniem skarżącego jako pełnomocnika strony pozwanej (...) włącznie, a zatem nie stanowiły gruntu (...) głoszonych tam przez pełnomocnika przeciwwskazań powrotu powoda do pracy. Z relacji zresztą samego skarżącego wynika, że owe opinie ex post rozprawy o powodzie nie sięgają przypisywania mu inspiracji do desperackich zachowań pracowników (...) o charakterze samobójczym czy targnięcia się na życie innej osoby. Podobnie zresztą wypowiedzi krytyczne o powodzie na rozprawie składane w zeznaniach szeregu świadków takiego wątku nie podejmują. A tylko ta kwestia, jako obciążanie powoda zakładanym potencjalnie wywieraniem presji na pracowników o depresyjnym charakterze stanowi przedmiot niniejszego postępowania dyscyplinarnego ze skargi P. R.. Pogląd związku zawodowego i (...), że wystąpienie pełnomocnika (...) było za łagodne i nie wyczerpywało wcześniejszych ustaleń, na których miał oprzeć się pełnomocnik odnosi się do pełnomocnika (...), a nie powoda, którego odmienne odczucia mają charakter osobisty, a nie opinii grupy przeciwnej jego powrotowi do pracy ferującej oceny z jej punktu widzenia. W żadnym zresztą miejscu tych oświadczeń Sąd Dyscyplinarny nie dostrzega przypisywania powodowi możliwości doprowadzania pracowników do aktów desperacji, do których nawiązał pełnomocnik pozwanego w wystąpieniu końcowym.

Jeszcze raz też (...) wskazuje, że jedyną potrzebą dopuszczenia szeregu powyższych wniosków dowodowych w mniejszej sprawie byłoby przyznanie przez skarżącego, że wypowiedź wiążąca powrót do pracy powoda w (...) z możliwością dopuszczenia się przez pracowników owych rzeczonych w wystąpieniu pełnomocnika pozwanego aktów desperacji znajduje oparcie w oferowanych na tę okoliczność dowodach.

Skoro jednak w dotychczasowych i wnioskowanych dowodach brak takiego związku, a skarżący zaprzecza obciążaniu powoda w swoim końcowym wystąpieniu inspiracją tworzenia potencjalnych sytuacji stresowych aż do aktów desperacji włącznie w (...) po jego powrocie do pracy, to dowody te nie mają znaczenia (...) oceny wypowiedzi końcowej skarżącego jako pełnomocnika (...) na rozprawie z dn. 1.02.2019 r., którą powód poczuł się dotknięty.

Należy też zauważyć, że mimo wskazanych przez skarżącego sugestii w (...) do złożenia przez pełnomocnika skargi kasacyjnej nie została ona ostatecznie złożona, co wynika z Pisma informacyjnego Sądu Okręgowego z dnia 12-06-2019 r. o zwrocie do Sądu Rejonowego akt sprawy X P (...) po upływie terminu do wniesienia skargi kasacyjnej /k.89 akt sprawy/.

To, że radca prawny nie wspominał w wystąpieniu sądowym o prezydencie P. A., nie oznacza, że nie należy tak rozumieć jego wypowiedzi o dobitnym zdarzeniu zabójstwa w G., które jednoznacznie kojarzy się w tamtych i nie tylko tamtych dniach z tragedią (...) tego miasta, co prawidłowo, jak już wskazano wcześniej, wywiodła Rzecznik.

Tak samo prawidłowo Rzecznik wywiodła, wbrew twierdzeniu skarżącego, jak już (...) wyżej wskazał, potwierdzając logikę rozumowania Rzecznika w tym zakresie, że radca prawny w sposób zawołowany przedstawia sądowi pogląd, że P. R. swoją postawą i zachowaniem nie tyle wywoła, co jest w stanie wywołać stan prowadzący do popełnienia przez kogoś samobójstwa lub zabójstwa na scenie tak drastycznego, jak zamach na (...) G. P. A., po powrocie do pracy w (...). Innych odniesień do dobitnego przykładu z G. w podstawowym logicznym wiązaniu wypowiedzi z faktami pod nimi kryjącymi się nie da się stwierdzić, biorąc pod uwagę, że ta dobitność oznacza dostęp Sądu Okręgowego do jej rozumienia w rozważony przez Rzecznika sposób. Niewymienienie konkretnie nazwiska nie oznacza, że nie da się dopełnić mentalnie takiej wypowiedzi konkretnym zdarzeniem także co do osoby. Zwrot o zabójstwie na scenie pozostaje szczególnie wymowny (...) potencjalnego zagrożenia (...) powrotem powoda do pracy.

Okręgowy Sąd Dyscyplinarny w pełni przychyliła się jednakże do zdania Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego, iż w świetle okoliczności sprawy wystarczającym środkiem dyscyplinującym radcę prawnego będzie udzielenie mu ostrzeżenia przez Dziekana Rady Okręgowej Izby Radców Prawnych (...) W.. Należy bowiem mieć na uwadze, że radca prawny S. K. jest doświadczonym prawnikiem, długo wykonuje zawód radcy prawnego (nr wpisu (...)), cechuje go kultura osobista i jego wypowiedzi nie są wulgarne, nie używa też słów, które powszechnie uznaje się za obraźliwe. Zalecana w jego przypadku byłaby większa ostrożność w formułowaniu ocen w relacji do faktów, szczególnie ocen tak drastycznych, jak w jego wypowiedzi na rozprawie dnia 1 lutego 2019 r.

Z powyższego względu Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego trafnie uznał, że zachodzą przesłanki do umorzenia niniejszego postępowania na gruncie art. 66 ust. 1 ustawy o radcach prawnych, z tym, że o ile to postanowienie uprawomocni się, zastępca rzecznika dyscyplinarnego wystąpi z wnioskiem o udzielenie radcy prawnemu S. K. ostrzeżenia dziekańskiego

Po wyczerpującym rozpatrzeniu zgłoszonych przez skarżącego zarzutów, oddaleniu z powodu braku przydatności oferowanych przez skarżącego radcę prawnego dowodów w postępowaniu odwoławczym i wobec wykazania w toku postępowania odwoławczego przesłanek utrzymania w mocy zaskarżonego postanowienia z dnia 12 sierpnia 2019 r. sygn. akt R.D. 15/19 w przedmiocie umorzenia dochodzenia wobec radcy prawnego S. K., na podstawie art. 74¹ pkt 1 ustawy o radcach prawnych z dnia 6 lipca 1982 r. (t. j. Dz. U. z 2018 r. poz. 2115 ze zm.) w zw. z art. 437 § 1 i art. 465 § 1 i 2 k.p.k., należało orzec jak na wstępie.

Łączne koszty postępowania wyniosły 1000,00 zł, kosztami tymi w całości została obciążona Okręgowa Izba Radców Prawnych (...) W., zgodnie z przepisem art. 70⁶ ust. 2 zdanie drugie ustawy o radcach prawnych.

Pouczenie

Zgodnie z art. 74¹ pkt 1 ustawy o radcach prawnych w zw. z art. 426 § 1 KPK od niniejszego postanowienia Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych (...) W. jako sądu odwoławczego nie przysługuje środek odwoławczy.